„Przyjazny Urząd" w Wojcieszkowie

strona 23

strona 22

GMINA ŁUKÓW Dzień Dziecka w Aleksandrowie

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

7 - 13 czerwca 2022 r. ■ nr 23 (907) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Prąd śmiertelnie poraził Michała

Jego ojciec trafił do szpitala

- Michał bardzo się cieszył, iż wraz z tatą i młodszymi braćmi rozpoczęli budowę wymarzonego domu - wspomina jego znajomy.
- Grucha z betonem dotknęła linii energetycznych.
- Prąd poraził ojca i syna.

STR. R1

Fot. Monika Stępniak

Podczas wylewania betonu operator pompy niefortunnie „zaczepił" o linie średniego napięcia. Mężczyźni, którzy w tym czasie trzymali pompę zostali porażeni prądem

Strzelnica za 15 milionów i nowy żłobek w powiecie

Co dostaliśmy z Polskiego Ładu. Lista

STRONA 23

Łuków: 500 zł mandatu za złamanie drzewka. Monitoring pomógł odnaleźć wandala

STRONA 3

Wypadek w Róży Podgórnej: Areszt dla kierowcy volvo

Kierowca usłyszał już zarzuty i został aresztowany.

Pogrzeby ofiar odbyły się w czwartek.

Marika została pochowana na cmentarzu w Domanicach, a Damian na cmentarzu w Stoczku Łukowskim.

STRONA R5

Fot. Monika Stępniak

21-latek nie przyznał się do winy. Najbliższe miesiące spędzi w areszcie

Wójt gminy Wojcieszków ma kombajn warty 800 tys. zł

STR. 4

Marek Czub
gm. Stoczek Łukowski
196 tys. zł

Kinga Szerszeń
Wola Mysłowska
179 tys. zł

Krzysztof Kazana
Stanin
181 tys. zł

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL · PELLET · EKOGROSZEK
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
BOSCH
JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

N 2525
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

Przejście dla pieszych przy al. Kaczorowskiego już czynne

Od poniedziałku 30 maja piesi mogą korzystać z przejścia przy al. Kaczorowskiego w Łukowie.

Władze powiatu wraz ze Stanisławem Sokołem, dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, dokonały uroczystego otwarcia. Nowe przejście wyposażone zostało w sygnalizację świetlną oraz rozwiązania dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu: efekty dźwiękowe, przyciski z wypukłymi symbolami oraz system fakturowego przewodzenia. Przejście ułatwi dojście do pobliskiego centrum handlowego oraz do powstających w jego pobliżu bloków mieszkalnych. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 175 356,51 zł.

mst

Fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie

Przejście uroczyście otworzyli Dariusz Szustek, starosta łukowski wraz z Władysławem Karasiem oraz Jerzym Siwcem

Rodzinny Festyn z Geologią w Gołaszynie

W niedzielę 12 czerwca gmina Łuków zaprasza na Gminny Festyn Rodzinny z Geologią. Wydarzenie odbędzie się na terenie Zespołu Szkół w Gołaszynie. W programie znajdzie się wiele atrakcji dla młodszych i nieco starszych, m.in. występy uczniów ZS w Gołaszynie, animacje z dinozaurem, wystawy, warsztaty, konkursy z nagrodami, loteria fantowa, dmuchańce, gry i zabawy i wiele innych atrakcji. Organizatorami Festynu są: Gmina Łuków, Zespół Szkół w Gołaszynie, Rada Sołecka w Gołaszynie, KGW Gołaszynianki, OSP w Gołaszynie.

mo

Poznaj losy Franciszka Salezego Jezierskiego

„Od Regenta do Wulkana – niezwykła droga życiowa Franciszka Salezego Jezierskiego" – to tytuł konferencji poświęconej jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia – Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu.

Ten urodzony na terenie obecnej Gminy Łuków – w Gołąbkach, pisarz i publicysta czasów Sejmu Wielkiego, był autorem słynnego „Kazania przed stanami Rzeczypospolitej" rozpoczynającego obrady Sejmu w 1788 r.

Z postacią kanonika Jezierskiego zapoznają łukowian prelegenci: prof. Elżbieta Wichrowska - historyk literatury i edytor, kierownik studiów doktoranckich na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka artykułów i książek dotyczących literatury i kultury XVIII i XIX w. Autorka powieści podejmujących wątki historyczne i sensacyjne i Paweł Jezierski - popularyzator postaci Franciszka Salezego Jezierskiego, twórca i redaktor strony www.kanonik-jezierski.pl, autor artykułów o historii ziemi łukowskiej, życiu i twórczości kanonika Jezierskiego.

Konferencja odbędzie się 9 czerwca od godz. 12.30 w auli I LO im. T. Kościuszki w Łukowie i będzie miała charakter otwarty. Będzie jej towarzyszyła wystawa fotograficzna pt. „Przydrożni świadkowie wiary. Między religią a zabobonem" autorstwa łukowianki, absolwentki lingwistyki stosowanej UMCS, z zamiłowania fotografa i rysownika - Karoliny Świder.

Na konferencję zapraszają Muzeum Regionalne w Łukowie, Wójt i Rada Gminy Łuków, Zespół Szkół w Gołąbkach i Sołectwo Gołąbki.

Konferencję poprzedzi odsłonięcie w Zespole Szkół w Gołąbkach tablicy upamiętniającej kanonika Franciszka Salezego Jezierskiego.

mo

URZĄD PRACY

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Pomocnik budowlany, Łuków	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiałki/ ELKOPTRANS	1	5000 zł/umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Stare Kobiałki/ ELKOPTRANS	1	5000 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Stanin/FBR Kazana	1	3100 – 6000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Łuków/ Ramar	1	4000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/Polonia	1	3010 zł/umowa o pracę
Hydraulik, Łuków/ GROK	1	7000 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków/ GROK	1	6300 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Adamów/ Greenyard Frozen	1	3010 zł/umowa o pracę
Operator wózków widłowych/ Greenyard Frozen	1	3600 – 4000 zł/umowa o pracę
Referent księgowości, Łuków	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biardy	1	3010 zł/umowa o pracę
Betoniarz, Łuków/ DROGBUD	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ Gulik	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Dębowica/ L- TRANS	1	10000 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków/ Euro -But	1	3800 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka hotelowa, Łuków/ Janiak		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu ciężarowego, Kopina/ Nowak	1	8000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Sięciaszka Pierwsza/ Dino	1	3110 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Adamów	1	4500 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy obsługa programu AUTOCAD, Łuków/ARTMAR	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Łuków/ Jaś i Małgosia	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Dekarz, Jamielne/ MANIO-DACH	1	4800 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

500 zł mandatu za załamanie drzewka.

Monitoring pomógł odnaleźć i ukarać wandala

ŁUKÓW Ciosy karate ćwiczył na cienkim drzewku, nie pamiętając, że wszystko nagrywa kamera. Filmik trafił do internetu, a młodzieniec najadł się wstydu i zapłacił mandat.

W mediach społecznościowych ukazało się nagranie z miejskiego monitoringu, na którym widać było, jak idący ze znajomymi młody chłopak w pewnej chwili podskakuje, wymachuje rękami i w końcu wyżywa się na młodym drzewie, dociskając je do ziemi i łamiąc. Wszystko działo się 15 maja około godziny 3 w nocy na łukowskim Bulwarze nad Krzną.

Policjanci ustalili

Filmik został przekazany na policję. Już dzień po publikacji nagrania policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie ustalili personalia chłopaka. Sprawcą był 18-letni mieszkaniec Łukowa, który przyznał się do złamania drzewka, wyraził skruchę za swój czyn, ale nie potrafił logicznie wytłumaczyć swojego zachowania. Oświadczył, że jest mu bardzo przykro i że więcej tak nie będzie się zachowywał.

500 zł mandatu

Jak informuje łukowska komenda policji, 18-latek zapłacił mandat w wysokości 500 zł i wpłacił też dodatkowe pieniądze na konto Urzędu Miasta tytułem naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody.

Już dzień po publikacji nagrania w mediach społecznościowych, policjanci ustalili dane chłopaka, który nocą 15 maja zniszczył drzewko na bulwarze nad Krzną

Drzewko zostało opatrzone (fot. Sławomir Smolak)

Złodziej w szkole i narkotyki

Ukradł laptopa

GMINA ŁUKÓW W środę 25 maja nieznany sprawca włamał się do szkoły w Aleksandrowie i ukradł z sali lekcyjnej laptopa o wartości 3 tys.zł.

Skradzione Audi

ŁUKÓW Następnego dnia w Łukowie przy ul. Strzelniczej skradziono samochód marki Audi o wartości 2,5 tys.zł

Narkotyki w domu

GMINA KRZYWDA Również w czwartek 26 maja w Kożuchówce policjanci znaleźli w domu 32-latka z gminy Krzywda marihuanę i sadzonki ziela konopi indyjskich.

Kierowcy pod wpływem

POWIAT W okresie od 23 do 29 maja policjanci zatrzymali 9 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

mst

Pijany 16-latek jechał oplem i wiózł kolegów

ŁUKÓW Kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu policjantom, czym ich zaintrygował. Pojechali za nim i chcieli skontrolować, jednak on kontynuował jazdę.

Do zdarzenia doszło 21 maja w Łukowie na ul. Sienkiewicza. Policjanci zobaczyli opla około godziny 23 na rondzie pomiędzy ulicami Partyzantów, Sienkiewicza i Rogalińskiego. Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi policji, a następnie pojechał ulicą Sienkiewicza i wjechał w uliczki na osiedlu Sienkiewicza. Tam przed jednym z bloków został zatrzymany. Okazało się, że autem kierował 16-latek, który wiózł koleżankę i kolegę. Kiedy policja sprawdziła jego stan trzeźwości, okazało się, że młodzieniec miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Oczywiście nie miał uprawnień do kierowania autem. Natychmiast została wezwana jego matka, której funkcjonariusze przekazali nietrzeźwego syna. Samochód marki opel nie był własnością rodziców młodocianego kierowcy, ale należał do rodziców jednego z jego znajomych, których 16-latek zabrał na przejażdżkę. Samochód został przekazany właścicielce natomiast sprawa nietrzeźwego 16-latka za kierownicą została przekazana do Sądu Rejonowego w Łukowie. O dalszym losie 16-latka zdecyduje Sąd Rodzinny.

mo

Nowy prezes łukowskiego Sądu Rejonowego

Sędzia Mariusz Brojek jest od 1 czerwca nowym prezesem Sądu Rejonowego w Łukowie. Zastąpił na stanowisku prezesa sędziego Andrzeja Michalskiego, który z końcem maja zakończył 4-letnią kadencję. Wiceprezesem Sądu jest Leszek Lendzion.

Zamknięcie Miejskiego Punktu Pomocy dla Ukraińców

ŁUKÓW Z końcem maja zakończył swoją działalność Miejski Punkt Pomocy dla Ukraińców zlokalizowany przy ul. Wyszyńskiego 32 (róg z ul. Browarną). Z tym samym dniem przestaje również funkcjonować Punkt Informacyjny dla Uchodźców z Ukrainy działający w Urzędzie Miasta. Nieczynny będzie również dedykowany nr telefonu.

R E K L A M A

LUK

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie pomiędzy ul. Telimeny a ul. Rolniczą, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 czerwca 2022 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

eprasa.pl 79e59dc0ab

Wójt gminy Wojcieszków ma kombajn warty 800 tys. zł

Zarobki rzędu 196 tys. zł rocznie, ponad 300 tys. zł oszczędności, kilka nieruchomości i kilka aut w garażu - takimi majątkami mogą pochwalić się szefowie gmin z powiatu łukowskiego.

Sprawdzamy, czy szefowie gmin z powiatu łukowskiego są oszczędni, jakie mają nieruchomości i czym jeżdżą.

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe wójtów z gmin powiatu łukowskiego. W dokumentach wykazane są dane majątkowe urzędników według stanu na koniec 2021 roku. Podane kwoty zarobków, poza dochodami z gospodarstw rolnych, są kwotami brutto.

Najwyższą pensję pobiera Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski, a najwięcej samochodów osobowych ma Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin. Wójt Krzysztof Warda potrafi oszczędzać pieniądze i ma już 330 tys. zł w skarbonce. Wójt Marek Czub (gm. Stoczek Łukowski) i Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków, wykazali dochód z wynajmu mieszkań, a wójt Kazana z tytułu pobierania dodatku 500+.

Pensja Agnieszki Cieślak z tytułu pracy jako wójta gminy Wojcieszków wzrosła w stosunku do 2020 r. o 95 tys. zł i teraz wynosi 156,9 tys. zł, co jest jedną z niższych pensji wśród naszych wójtów. Pani wójt zarabia także jako nauczyciel, pracując w szkole w Siedliskach i ma na współwłasność nieruchomości o najwyższej wartości, a także kilkanaście maszyn rolniczych w tym kombajn zbożowy New Holland z 2019 r. o wartości 800 tys. zł. Jest też najbardziej zadłużonym włodarzem w powiecie.

mo, MST

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2020r.
Fot.Monika Stępniak **Karol Ponikowski** (42 lata), wójt gminy Adamów	**176,4 tys.zł** - pensja wójta w Urzędzie Gminy; **2,1 tys. zł** - dopłaty z ARiMR	oszczędności: 160 tys.zł; długi: brak	działka budowlana o wartości 80.000 tys.zł	**KIA SPORTAGE** (2013); **OPEL ZAFIRA** (2006)	pensja wójta większa o 52 tys.zł; oszczędności większe o 75 tys.zł
Piotr Chaber (60 lat), wójt gminy Serokomla	**155,1 tys.zł** - pensja wójta	oszczędności: 43 tys.zł; długi: brak	dom 186 m2 - 230 tys.zł; gospodarstwo -3,5 ha - 70 tys.zł	**Hyundai I30** (2011)	pensja wójta większa o 32,2 tys.zł
Agnieszka Cieślak (52 lata), wójt gminy Wojcieszków	1) dochód z pracy (SP Siedliska) - **15,2 tys.zł** małżeńska wspólność majątkowa 2) dochód z pracy (UG Wojcieszków) - **156,9 tys.zł** + **4,4 tys.zł** 3) dochód męża (dieta sołtysa + prowizja) – **3,0 tys.zł** + **2,0 tys.zł** 4) dochód OKE Kraków -**1,3 tys.zł** 5) zasiłek pielęgnacyjny - **2,6 tys.zł** 6) dopłata obszarowa - **57,4 tys.zł** + oraz - **7,3 tys. zł** 7) dopłata paliwowa – **4,0 tys.zł** + **702 zł**	oszczędności brak; długi: 1) Kredyty: Konsumpcyjny (M) – 3,0 tys.zł 2) Inwestycyjny (zakup ziemi) – 9,4 tys.zł 3) Inwestycyjny (zakup ziemi) – 62,5 tys. zł 4) Zakup ziemi (preferencyjny) – 10,9 tys. zł 5) Gotówkowy – 6,7 tys. zł 6) Hipoteczny (bieżąca działalność rolnicza) – 62 tys.zł 7) Obrotowy rolniczy (tzw. nawozówka) – 50 tys.zł 8) Kredyt w rachunku bieżącym – 90 tys. zł 9) Zakup ziemi - 45,6 tys. zł 10) ROR (limit w koncie) - 50 tys.zł 11) Konsumpcyjny (K) – 28,6 tys.zł 12) Konsumpcyjny – 18,8 tys. zł 13) Konsumpcyjny – 21,3 tys. zł 14) Zakup siewnika – 34,6 tys. zł 15) Konsumpcyjny – 46,6 tys.zł z 16) Zakup kombajnu zbożowego – 408,1 tys. zł 17) Kredyt dla gospodarstw poszkodowanych ASF (operacyjny) – 154,9 tys. zł 18) zakup siewnika do zboża – 65 tys.zł	dom 253 m2 - 250 tys.zł; gospodarstwo: uprawa zbóż, hodowla zwierząt 41,8115 ha + 7,02ha = 48,8315 1 mln 696,3 tys.zł; chlewnia 700 m2 - 404 tys.zł, garaż - 247 tys.zł	1. ciągnik **CESE PUMA** - 2012 r. - 300 tys.zł 2. ciągnik **ZETOR** - 2005 r. - 80 tys.zł 3. ciągnik **URSUS** - 1995 r. - 30 tys.zł 4. kombajn zbożowy **New Holland** – 2019 r. - 800 tys. zł 5. rozrzutnik obornika **JOSKIN** - 2012 80 tys. zł 6. prasa belująca **CESE** - 2012 r. - 60 tys. zł 7. przyczepa **WELTON** - 2012 40 tys. zł 8. pługi obrotowe **AKPIL** - 2012 r. 50 tys.zł 9. opryskiwacz polowy **TANDEM** - 2012 50 tys.zł 10. samochód **Skoda FABIA** - 2007 15 tys.zł 11. samochód **CHEVROLET** - 2012 40 tys.zł 12. **siewnik do kukurydzy** - 2019 r. - 65 tys. zł 13. **siewnik do zboża** - 2021 r. 89,8 tys.zł	pensja wójta większa o 95 tys.zł
Kinga Szerszeń (43 lata), wójt gminy Wola Mysłowska	**179,9 tys. zł** - pensja wójta	oszczędności: 36 tys.zł; długi 93,8 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup mieszkania	Dom 200 m2 - 100 tys.zł; dom 80 m2 - 40 tys. - współwłasność z rodzeństwem – udział 1/8. Mieszkanie 41,43 mkw - 180 000 zł; Gospodarstwo rolne: 0,67 ha - 170 000 zł; Inne nieruchomości: powierzchnia: gospodarstwo rolne - udział 1/8 z powierzchni 7,0855 ha o wartości: 5 000 zł tytuł prawny: majątek odrębny (osobisty) – współwłasność z rodzeństwem – udział 1/8	**Toyota** (2016); ciągnik **Zetor Proxima** (2012)	pensja wójta większa o 40,7 tys.zł; oszczędności większe o 13 tys.zł
Marek Jan Czub (54 lata),wójt gminy Stoczek Łukowski	**196,8 tys.zł** - pensja wójta; **7,5 tys.zł** - zarobki z tytułu najmu mieszkania	oszczędności: 30 tys.zł; kredyt hipoteczny na zakup mieszkania- 120 tys.zł	dom 200 m2-250 tys.; mieszkanie 38 m2 - 330 tys.zł; udział 1/4 w powierzchni 3,1 ha, udział 1/8 w powierzchni 2,4 ha oraz udział 1/8 w powierzchni 0,39 ha: 75 tys.zł; nieruchomość zabudowana domem 0,0711 ha - 70 tys.zł	**Nissan Micra** (2011); **Mitsubishi Lancer** (2014)	pensja wójta większa o 67,2 tys.zł; oszczędności większe o 20 tys.zł
Fot.Łukasz Prusak **Mariusz Osiak,** wójt gminy Łuków	**181 tys. zł** - pensja wójta: (małżeńska wspólność majątkowa); najem mieszkania - dochód **9 tys. zł**; nagroda spisowa dla Gminnego Komisarza Spisowego - dochód **5,2 tys. zł**	122,7 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); długi: brak	1. Dom o powierzchni: 150 m2, o wartości 200 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); 2. Mieszkanie o powierzchni: 51,57 m 2, o wartości 343,5 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); 3. Gospodarstwo rolne: powierzchnia: 5,25 ha o wartości: 25 tys. zł, tytuł prawny: 4,14 ha własność Mariusza Osiaka; 1,11 ha własność jego żony; 4. Działka budowlana 1275 m2 o wartości: 50 tys.zł - tytuł prawny (małżeńska wspólność majątkowa); 5. Działka budowlana 1124 m2 o wartości: 41,8 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	**HONDA CRV** rok prod. 2011, **TOYOTA AURIS** rok prod. 2008 (małżeńska wspólność majątkowa)	Pensja wójta większa o 46 tys. zł, oszczędności wzrosły o 19,5 tys. zł
Krzysztof Kazana (43 lata), wójt gminy Stanin	**181 tys. zł** - pensja wójta; **19 tys. zł** - dopłaty obszarowe; **30 tys. zł** - Program 500+	209 tys. zł, akcje Zakładów Mięsnych Łuków na kwotę 4,2 tys. zł - udział 1/4 spadek po matce, majątek odrębny; długi: brak	1. Dom o powierzchni: 360 m2, o wartości: ok. 380 tys. zł, tytuł prawny: właściciel; 2. Użytki rolne, leśne, budynki o powierzchni 12,84 ha o wartości ok. 280 tys. zł, zabudowa zagrodowa; tytuł prawny: 5,64 ha właściciel, 6,94 ha właściciel - jego majątek odrębny. Z tego tytułu osiągnął w roku ubiegłym (2021) przychód i dochód w wysokości: przychód 21 tys. zł, dochód: 14 tys. zł	**Skoda Superb**, rok prod. 2017; **Mazda 5**, rok prod. 2015; Ciągnik **C -360**, rok prod.1979; Ciągnik **John Deere 5080M**, rok prod. 2014; Samochód osobowy **Audi A6**, rok prod: 2002	pensja wójta większa o 19 tys.zł, oszczędności więcej o 101 tys.zł
Krzysztof Warda (49 lat), wójt gminy Krzywda	**148 tys. zł** pensja wójta, **5,2 tys. zł** - nagroda spisowa: współwłasność majątkowa	330 tys. zł - małżeńska wspólność majątkowa; długi: brak	Dom o powierzchni: 100 m2, o wartości: ok. 300 tys. zł, tytuł prawny: własność, majątek osobisty; gospodarstwo rolne nieużytki o powierzchni 3 ha, zabudowa zagrodowa, tytuł prawny: własność, majątek osobisty; 0,5 ha - las, tytuł prawny: własność, majątek osobisty	**Audi A5** – rok prod. 2010, **Volvo C30**, rok prod. 2007	pensja wójta wyższa o 30,8 tys.zł; oszczędności wyższe o 30 tys. zł
Fot.Marta Karwowska **Mirosław Szekalis** (62 lata), wójt gminy Trzebieszów	**138 tys. zł** - pensja wójta; **86 tys. zł** - darowizna córki	75 tys. zł, długi: brak	1) Dom o powierzchni: 100 m2, o wartości: 80 tys. zł, tytuł prawny: współwłasność małżeńska. Przekazany umową darowizny córce 19.11.2021 r. 2) Gospodarstwo rolne: rodzaj gospodarstwa: ogólnotowarowe, powierzchnia: 4,02 ha, o wartości: 300 tys. zł, rodzaj zabudowy: budynek mieszkalny i gospodarcze, tytuł prawny: współwłasność małżeńska. Przekazane umową darowizny córce 19.11.2021 r. Z tytułu posiadania gospodarstwa osiągnął w roku ubiegłym przychód: 2 tys. zł i dochód: 1 tys. zł	**Honda Civic,** 2008 r.	Oszczędności wyższe o 50 tys. zł

LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

R E K L A M A

Nasi samorządowcy wyróżnieni przez prezydenta

Z okazji Dnia Samorządu terytorialnego, który przypadał 27 maja, w Belwederze odbyła się uroczysta Gala, podczas której prezydent Andrzej Duda odznaczył najbardziej zasłużonych samorządowców. Wśród wyróżnionych znaleźli się również pracownicy urzędów i włodarze z powiatu łukowskiego. Wójt Gminy Adamów Karol Ponikowski został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi. Sekretarz Gminy Wojcieszków Zofia Mikusek z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za wieloletnią pracę społeczną i samorządową. Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali też odznaczeni Jerzy Siwiec, sekretarz powiatu łukowskiego oraz Danuta Bosek, radna powiatu łukowskiego.

Fot. UG Wojcieszków

W Belwederze prezydent Andrzej Duda odznaczył czwórkę samorządowców z powiatu łukowskiego

Odznaczenia państwowe zostały przyznane osobom zasłużonym w działalności na rzecz rozwoju terytorialnego.

- Dzień Samorządu Terytorialnego to okazja, by podziękować wszystkim Państwu za służbę publiczną i ciężką pracę dla mieszkańców, dla Rzeczypospolitej – podkreślał prezydent Andrzej Duda. - Każdy z Państwa, budując swoją małą ojczyznę na poziomie lokalnym, regionalnym, buduje także każdą cegiełką, którą na co dzień układa nasz wspólny dobrobyt, dobrobyt całej Polski – akcentował.

mst

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik masażysta) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik elektrokardiolog) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (podolog) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych (technik farmaceutyczny) Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Biała Podl./ Medyczne Studium Zawodowe	1	3010 – 4224 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Grabanów Kol.	1	3010 zł/umowa o pracę
Sortowacz, Rzeczyca	1	3010 zł/umowa o pracę
Referent techniczny, Biała Podl./ Akademia Bialska	1	3600 zł/umowa o pracę
Szef kuchni, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3110 zł/umowa o pracę
Technik prac biurowych, Strzakły	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter okien, Biała Podl./ Bynek	1	3010 zł/umowa o pracę
Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. Rozliczeń, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	4000 – 6500 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl./ MonterTech Gas	1	5000 – 6000 zł/umowa o pracę
Pomocnik hydraulika, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik hydraulika, Biała Podl.	1	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Drobiarz, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Gospodarz obiektu, Terespol/ NOSG	1	3010 zł/umowa o pracę
Handlowiec, Biała Podl./ JB Multimedia	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Jelnica	1	3100 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Dyrektor, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	4000 – 6000 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	5000 – 8000 zł / umowa o pracę
Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/GFN	1	3010 – 3400 zł / umowa o pracę
Pracownik uboju – rozbioru, Wohyń/ ZEMAT	1	3200 zł / umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych (widłowych), Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1505 zł / umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Radzyń	1	3160 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Bedlno Radz.		19,7 zł/ godz./ umowa zlecenie
Inżynier serwisu, Pasmugi/ AG IT PROJEKT	1	3500 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ Dino	1	3100 zł / umowa o pracę
Kierownik handlu, Turów/ Gulik	1	3010 zł / umowa o pracę
Stolarz – tartacznik, Biała/ Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Monter konstrukcji stalowych – murarz, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – spawacz, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Mechanik samochodowy – lakiernik, Biała / Skiba	1	3010 zł / umowa o pracę
Brygadzista, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3500 zł / umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Depende		45 zł/ godz./ umowa zlecenie
Pracownik ogólnobudowlany, Żabików	1	3010 zł / umowa o pracę

Poseł Stefaniuk atakuje prezydenta Litwiniuka. Za przespanie dotacji i media społecznościowe

Dariusz Stefaniuk, poseł PiS

Prezydent Litwiniuk jeździ rowerem, chwali się nocnymi wycieczkami. Ale to nie daje mieszkańcom inwestycji i to są stracone szanse, które bezpowrotnie nam uciekły.

Michał Litwiniuk
prezydent Białej Podlaskiej

Poseł Stefaniuk w sposób kłamliwy i manipulacyjny ocenia nasze wysiłki samorządowe

BIAŁA PODLASKA: Tylko 5 mln zł dostała Biała Podlaska z nowego rozdania Polskiego Ładu. Tyle, co niewielka gmina. - Włodarze przespali temat - uważa poseł Dariusz Stefaniuk.

Poszło o wypowiedź Stefaniuka do mediów. Na portalu „podlaski.info" poseł PiS krytykuje bialskie władze miasta za mizerne pozyskiwanie środków na inwestycje z rządowego programu Polski Ład. Przypomnijmy, że w najnowszym rozdaniu, Biała Podlaska otrzymała tylko 5 mln zł - na modernizację ulicy Sidorskiej.

Przespanie tematu

– Porównanie tych środków, jakie dostała Biała Podlaska do innych miast w województwie lubelskim czy też gmin, np. gminy Rokitno, która uzyskała dwa razy więcej środków, pokazuje, że nasi włodarze w Białej Podlaskiej przespali ten temat. To bardzo źle. Są to przecież środki, które były łatwo dostępne i bezzwrotne w 95 proc - mówi poseł PiS Dariusz Stefaniuk, w przeszłości prezydent Białej Podlaskiej.

Uważa, że można było pozyskać pieniądze na duże inwestycje.

- I nie ma tutaj tłumaczenia, że dzisiejszy prezydent jest z PO - mówi, podając za przykład Międzyrzec, który pozyskał 11 milionów zł.

„Jeździ na rowerze i siedzi w internecie"

Tłumaczy, że prezydent Litwiniuk nie znajduje czasu, by rozmawiać o inwestycjach.

- Widzę jego aktywność na portalach społecznościowych. Jeździ rowerem, chwali się nocnymi wycieczkami. Ale to nie daje mieszkańcom inwestycji i to są stracone szanse, które bezpowrotnie nam uciekły. Mam nadzieję, że refleksja przyjdzie i w następnych rozdaniach Biała Podlaska sięgnie po środki, które nam się należą jako mieszkańcom – mówił poseł PiS

Michał Litwiniuk uważa, że miasto za jego rządów się rozwija.

- Jestem tym zażenowany. Głupie słowa można pomijać, gdyby nie fakt, że płyną z ust osoby, która jest posłem ziemi bialskiej - rozpoczął konferencję prasową prezydent Białej Podlaskiej odnosząc się do słów posła Stefaniuka.

- Poseł Stefaniuk w sposób kłamliwy i manipulacyjny ocenia nasze wysiłki samorządowe. W swojej kadencji wykonał niewiele inwestycji, bo na kwotę ok. 70 mln zł. Tylko przez ostatnie trzy lata mojej kadencji wykonaliśmy inwestycje na kwotę prawię 2,5 raza większą - czyli 170 mln zł. To rzeczywisty efekt pracy samorządu, ogromnej skuteczności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, oraz dofinansowania m.in. rządowego - odpowiada Litwiniuk.

Litwiniuk mówi o ponad 100 inwestycjach, które zrealizowano i są obecnie realizowane.

- A jeszcze 1,5 roku jest zapełnione. To rzeczywisty obraz inwestycji, dynamiki rozwoju miasta. A którego złośliwie nie dostrzega poseł Stefaniuk - odpowiada Litwiniuk.

Prezydent odniósł się też do zarzutów Stefaniuka odnośnie zbyt dużej aktywności w mediach społecznościowych.

- Żeby być tam aktywnym, trzeba być aktywnym w życiu, trzeba lubić swoją funkcję publiczną, nie chować się przed mieszkańcami, tylko brać udział w różnych przedsięwzięciach społecznych - odpowiada prezydent.

Pozyskujemy ogromne środki

Wylicza pozyskane środki zewnętrzne.

- Aż 100 mln zł pozyskaliśmy w ogromnej mierze z unii europejskiej, ale również w znacznej ilości ze wsparcia rządowego. To przykład pracy prezydenta i lokalnych polityków, którzy są szczerymi lokalnymi patriotami, którzy nie wykorzystują swojej funkcji, by poczuć polityczną wojenkę - podsumował Litwiniuk

Do konferencji prasowej prezydenta Litwiniuka odniósł się w poniedziałek rano poseł Stefaniuk.

- To wystąpienie w którym absolutnie chciał oczernić moją osobę - mówi poseł PiS.Uważa, że reakcja prezydenta Białej Podlaskiej podczas jego konferencji jest niezrozumiała.

- Poczuł się urażony, że nie dostał środków, obwiniając w tym wszystkim moją skromną osobę, bądź też wszystkich, którzy mają jakieś „ale" - mówił StefaniukPrzypominał, że dużo miejskich inwestycji to jego projekty.

- To za mojej kadencji m.in. stadion miejski zaistniał jako inwestycja. Pozyskaliśmy wtedy z Ministerstwa Sportu 10 mln zł. Stadion byłby już ukończony w 2019 r. Ale prezydent Litwiniuk wypowiedział umowę dla firmy, powiedział, że będzie budował od nowa. Zupełnie inny obiekt, który ma ok. 1000 miejsc siedzących. Obiekt, który będzie równoznaczny z kwotą którą planowaliśmy na budowę stadionu, a mniejszy o 1/3 - argumentował poseł PiS.

Stefaniuk uważa, że zabrakło na konferencji Litwiniuka „odniesienia się tak naprawdę do Polskiego Ładu. - Dlaczego miasto wystąpiło tylko o 5 mln zł na ulicę Sidorską, a nie np. o 20 mln zł? To moje pytanie do włodarzy. Dlaczego idziemy półśrodkami? Mając historyczną sytuację, gdzie samorządy otrzymują ogromne środki. Da się, tylko trzeba o nie walczyć i zabiegać, a nie obrażać się na cały świat - uważa poseł.Dodaje „Każdy mógł się o te środki ubiegać, tak prosto można te wnioski złożyć"

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 79e59dc0ab

Starszy mężczyzna oskarżony o znęcanie się nad synową. Jest wyrok

Trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata i 1,5 tys. złotych grzywny – to kara dla Zbigniewa B., starszego pana z powiatu parczewskiego, który zdaniem sądu znęcał się nad swoją synową i groził wnukowi. Wyrok nie jest prawomocny, a mężczyzna zapowiada złożenie apelacji.

Starszy pan został oskarżony o dwa przestępstwa. Zdaniem śledczych od czerwca 2019 roku do grudnia 2020 roku znęcał się nad swoją synową. Miał wszczynać awantury, obrażać kobietę wulgarnymi słowami, odłączać prąd i wodę, utrudniać sen, zastraszać i krytykować. Między czerwcem a grudniem 2020 r. Zbigniew B. miał również zastraszać swojego nieletniego wnuka i grozić mu „uszkodzeniem ciała".

Pod koniec maja Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wydał wyrok. – Został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Za znęcanie się nad synową sąd wymierzył mężczyźnie karę trzech miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, a za grożenie wnukowi - 1500 złotych grzywny (150 stawek po 10 złotych) – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

To nie wszystko - Zbigniew B. przez dwa lata nie może się zbliżać do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 20 metrów.

– Został też oddany pod dozór kuratora, a sąd zobowiązał go do poprawnego zachowania się wobec pokrzywdzonej – mówi M. Dobosz i dodaje, że starszy mężczyzna nie będzie musiał ponosić kosztów sądowych. Wydatki pokryje Skarb Państwa.

Wyrok nie jest prawomocny, a Zbigniew B. powiedział nam w rozmowie telefonicznej, że prawdopodobnie będzie składał apelację. Mężczyzna przekonuje, że jest niewinny, a akt oskarżenia został oparty na pomówieniach.

– Jestem osobą niepełnosprawną, inwalidą pierwszej grupy. Nie jestem w stanie samodzielnie egzystować. Czy ktoś taki może odrabiać karę? Czy oni w ogóle czytają dokumenty? – zastanawiał się kilka miesięcy temu starszy pan.

Oskarżony
Jestem inwalidą pierwszej grupy. Czy ktoś taki może odrabiać karę? Jestem Bogu Ducha winien i prawdopodobnie będę składać apelację

Grzegorz Rekiel

Ścigany siedmioma listami gończymi zatrzymany w Holandii

PARCZEW: Parczewscy policjanci przyczynili się do zatrzymania mężczyzny poszukiwanego 7 listami gończymi.

40-latek był ścigany listami gończymi za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, wprowadzanie do obrotu znacznej ilości substancji odurzających oraz wymuszenie rozbójnicze.

- Od 2012 r. ukrywał się przed organami ściągania i przebywał poza granicami naszego państwa na terenie Europy. W policyjnych systemach widniało już siedem podstaw do jego zatrzymania: 4 listy gończe jako poszukiwania międzynarodowe wydane przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim oraz Sąd Okręgowy Lublin-Zachód oraz trzy zarządzenia wydane przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

40-latek, ma do odbycia karę ponad 11,5 roku pozbawienia wolności oraz nieuiszczoną grzywnę w kwocie prawie 18 tys. zł. Policjanci zatrzymali mężczyznę w Holandii. Dowiedzieli się też, że prawdopodobnie może podawać fałszywe dane osobowe. Mężczyznę zatrzymano już w listopadzie 2021 r., ale cały proces ekstradycji do Polski zakończył się pod koniec maja 2022. W czwartek (2 czerwca) został przekonwojowany do Polski, gdzie odbędzie wymierzoną przez sąd karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

Ścigany 7 listami gończymi zatrzymany w Holandii

Znaleziono granatowy rower. Policja szuka właściciela

Fot.KPP Łuków

Znaleziono granatowy rower. Policja szuka właściciela

ŁUKÓW: Policja szuka właściciela granatowego roweru, który znaleziono przy ul. Staszica.

Kilka dni temu przy ul. Staszica w Łukowie znaleziono granatowy rower Batavus. Osoba, która utraciła taki rower i jest w stanie potwierdzić prawo własności do niego, proszona jest o kontakt osobisty lub telefoniczny (47 81 472 79) z Wydziałem Prewencji lub Dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Łukowie przy ulicy Międzyrzeckiej 9.

- Właściciel roweru, który zechce odzyskać jednoślad, powinien zgłosić się do łukowskiej Komendy Policji i zabrać ze sobą dokument potwierdzający jego zakup oraz swój dokument tożsamości - wyjaśnia asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Jeśli nie odnajdzie się właściciel, rower zostanie przekazany do Biura Rzeczy Znalezionych.

Joanna Niećko

BIA

Niebezpieczne chińskie zabawki zostały zniszczone

MAŁASZEWICZE Podczas kontroli transportu towarów z Chin funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej mieli wątpliwości co do niekompletnej dokumentacji i oznaczenia tych zabawek.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że celnicy z Małaszewicz zatrzymali 340 niebezpiecznych zabawek. - To drewniane pchacze dla dzieci. Badania laboratoryjne potwierdziły, że mogły stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci. Eksperci Laboratorium Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Lublinie stwierdzili, że dziecko podczas zabawy może połknąć niektóre elementy zabawek, co może stanowić ryzyko udławienia lub uduszenia – wyjaśnia rzecznik. Dodaje, że Lubelski Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Lublinie zakazał dopuszczenia niebezpiecznych zabawek do obrotu.

- Towar miał wrócić do chińskiego nadawcy albo zostać zniszczony. Importer zdecydował o jego zniszczeniu. Zniszczenie nadzorowała KAS – podkreśla Michał Deruś. Przypomina, iż zatrzymywane przez KAS zabawki okazywały się niejednokrotnie niebezpieczne w użytkowaniu lub szkodliwe dla zdrowia. W 2021 r. dzięki KAS ponad 815 tys. sztuk takich zabawek nie trafiło do dzieci. (pim)

(Pim)

Fot.IAS Lublin

Pchacze zostały zniszczone. Badania laboratoryjne potwierdziły, że mogły stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci

NEKROLOGI

Adam Bajura 64 lata
zm. 25 maja, Łomazy

Bronisław Puczko 89 lat
zm. 25 maja, Piszczac

Stanisław Filipek 81 lat
zm. 27 maja, Biała Podl.

Emilia Habieda 14 lat
zm. 27 maja, Łomazy

Stanisława Szutko 98 lat
zm. 30 maja, Huszcza

Andrzej Bielecki 60 lat
zm. 31 maja, Biała Podl.

Mieczysław Kuczewski 62 lata
zm. 1 czerwca, Biała Podl.

Hades Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

NEKROLOGI

Jerzy Kutczewski 67 lat
zm. 19 maja, Rudno

Marianna Marciniuk 72 lata
zm. 25 maja, Kolano

Władysław Jagiełło 79 lat
zm. 27 maja, Laski

Kazimiera Kijewska 94 lata
zm. 28 maja, Parczew

Henryk Pędziwilk 72 lata
zm. 28 maja, Milanów

Zofia Kopeć 79 lat
zm. 28 maja, Parczew

Zofia Maleszyk 83 lata
zm. 28 maja, Parczew

Andrzej Ochnik 62 lata
zm. 30 maja, Parczew

Piotr Szczesny 55 lat
zm. 1 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

NEKROLOGI

Kazimierz Kamecki 65 lat
zm. 29 maja, Łuków

Michał Siurek 26 lat
zm. 30 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

NEKROLOGI

Zygmunt Bystrzycki 92 lata
zm. 23 maja, Turów

Czesław Jaroń 82 lata
zm. 26 maja, Borki

Konrad Juchnikowski 28 lat
zm. 27 maja, Zarzec Łuk.

Tadeusz Kościaniuk 85 lat
zm. 29 maja, Radzyń

Artur Sposób 50 lat
zm. 30 maja, Borki

Grzegorz Góral 35 lat
zm. 2 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 79e59dc0ab

O tym, czy termin zostanie przywrócony zdecyduje Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie

Spóźniony fikcyjny „lokator” starosty

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Według sądu radny powiatu łęczyńskiego Arkadiusz Onyszko spóźnił się z wnioskiem o pisemne uzasadnienie wyroku, który przyklepał wygaszenie jego mandatu. A pisemne uzasadnienie wyroku jest niezbędne, by wnieść skargę kasacyjną na wyrok wojewódzkiego sądu.

Arkadiusz Onyszko wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku złożył po terminie. Później jeszcze próbował to naprawić, prosząc sąd o przywrócenie terminu, ale nic nie wskórał.

Robert Hałabis, rzecznik WSA w Lublinie
Sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku

Zameldował go obecny starosta

Przypomnijmy. Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Arkadiusz Onyszko zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim.

Dzięki temu Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców, a Niewiadomski mógł pochwalić się głośnym nazwiskiem na liście PiS w okręgu łęczyńskim (Onyszko to były reprezentant Polski w piłce nożnej).

Eksbramkarz zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Onyszko został też członkiem zarządu powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Starosta przyznał, że Onyszko u niego nie mieszka

Były bramkarz oświadczył, że mieszka w Jaszczowie, co do dzisiaj widnieje w dokumentach Państwowej Komisji Wyborczej, jednak tam nigdy nie mieszkał, a był jedynie zameldowany.

Świadczy o tym oświadczenie samego Niewiadomskiego, który w marcu 2019 r. napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” (pisownia oryginalna).

Do tego w składanych przez siebie oświadczeniach majątkowych Onyszko informował pod rygorem odpowiedzialności karnej, że mieszka w Lublinie.

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do rady powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Wojewoda wygasił mandat

W tej sytuacji wojewoda lubelski w sierpniu 2021 r. wydał zarządzenie zastępcze wygaszające mandat Onyszki, ale były bramkarz zaskarżył tę decyzję Lecha Sprawki do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Jednak sąd w całości podzielił argumenty wojewody, które stanęły u podstaw wygaszenia mandatu Onyszki i 7 kwietnia oddalił jego skargę.

Od tego wyroku przysługiwało mu prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ale żeby ją wnieść, trzeba najpierw zwrócić się do WSA o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Należy o to zawnioskować w ciągu siedmiu dni od wydania wyroku.

I tu pojawia się problem, bo Onyszko wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia złożył po terminie. Później jeszcze próbował to naprawić, prosząc sąd o przywrócenie terminu, ale nic nie wskórał.

WSA nie zgodził się na przywrócenie terminu

- 27 kwietnia br. sąd wydał postanowienie, w którym odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. A 27 maja wpłynęło jego zażalenie na to postanowienie sądu, które po ocenie formalnej zostanie przekazane do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie – informuje Robert Hałabis, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

NSA zdecyduje

Zatem teraz NSA zdecyduje, czy Onyszko będzie w ogóle mógł wnieść skargę kasacyjną do tego sądu. Jeśli odmówi przywrócenia terminu, wyrok WSA w Lublinie się uprawomocni i straci mandat.

Dopóki sytuacja się nie rozstrzygnie, orzeczenie lubelskiego sądu jest nieprawomocne i Onyszko może sprawować funkcję radnego i pobierać co miesiąc dietę członka zarządu wynoszącą 2900 zł.

Kamil Kulig

Śmiertelny wypadek w Kocku. Zginął 31-letni kierowca Porsche

W Kocku 2 czerwca kilka minut przed godziną 4 rano samochód uderzył w drzewo blisko skrzyżowania ul. Warszawskiej z drogą krajową.

W wypadku na ul. Warszawskiej zginął 31-letni mieszkaniec Kocka.
Na miejscu wypadku uczestniczyły w akcji zastępy JRG Lubartów, JRG Radzyń Podlaski, OSP Kock, pogotowie, policja

- 31-letni mieszkaniec Kocka kierujący Porsche nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo i znak drogowy. Mimo prób reanimacji mężczyzna zmarł. 30-letni pasażer z obrażeniami został przewieziony do szpitala - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Na miejscu Zespół Ratownictwa Medycznego udzielał pomocy jednemu z poszkodowanych. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie ewakuowali z pojazdu drugiego poszkodowanego. Konieczne było użycie narzędzi hydraulicznych. Niestety pomimo długiej resuscytacji, życia jednego z mężczyzn nie udało się uratować - opisuje zdarzenie Państwowa Straż Pożarna w Lubartowie. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Wstępne ustalenia wykluczają udział innego pojazdu. Będzie przeprowadzona sekcja zwłok kierowcy - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

W SKRÓCIE Z Lublin24.pl

Tragedia nad wodą

Utonął w Zalewie Zemborzyckim. Wcześniej pił alkohol

Lublin: W czwartek (2 czerwca) wieczorem w Zalewie Zemborzyckim utonął 41-letni mieszkaniec Lublina.

41-letnim mieszkaniec Lublina spożywał alkohol i po pewnym czasie prawdopodobnie osunął się do wody. Pomocy próbowali mu udzielić świadkowie, ale był agresywny i wulgarny. Po chwili zanurzył się.

- Przybyłe na miejsce służby ratunkowe prowadziły reanimacje. Jednak pomimo starań nie udało się uratować życia 41-latka. Na miejscu policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny oraz zabezpieczyli ciało denata na sekcję zwłok. Obecnie trwa przesłuchiwanie świadków oraz dokładne wyjaśnianie przyczyn i przebiegu zdarzenia - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

Joanna Niećko

Ukradł mu telefon

Recydywista pobił i okradł śpiącego na przystanku mężczyznę

W nocy z soboty na niedzielę (28/29 maja) do śpiącego na przystanku 28-latka podszedł nieznany mężczyzna. Postanowił wykorzystać sytuację i okraść śpiącego, ale w trakcie przeszukiwania kieszeni pokrzywdzony się ocknął.

- Wtedy napastnik stał się agresywny i zaczął bić mieszkańca Lublina. Jego łupem padł telefon komórkowy o wartości kilkuset złotych - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Okazało, że za napadem stał dobrze znany policjantom, 43-letni recydywista, który został już zatrzymany. Funkcjonariusze podczas przeszukania jego domu znaleźli skradziony telefon. Mężczyzna usłyszał zarzuty i został aresztowany. Za kradzież rozbójniczą w recydywie grozi do 15 lat więzienia.

Joanna Niećko

Samochodem wjechał w kobietę na hulajnodze

Lublin: Policja szuka uczestnika wypadku na skrzyżowaniu w dzielnicy Czechów. Kierowca samochodu zderzył się z osobą jadącą hulajnogą.

Do zderzenia doszło 27 maja około godziny 12.30 na skrzyżowaniu ulic Braci Wieniawskich i Kompozytorów Polskich.

- Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący samochodem koloru czerwonego (brak bliższych danych) wykonując manewr skrętu w lewo, zderzył się z hulajnogą elektryczną. Kierujący jednośladem przejeżdżał przez oznakowany przejazd dla rowerów. Po zdarzeniu kierowca samochodu odjechał w kierunku ulicy Koncertowej. Użytkownik hulajnogi trafił do szpitala - wyjaśnia komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policja szuka świadków wypadku lub osób, które wiedzą coś na temat uczestników zdarzenia.

Joanna Niećko

Pijany kierowca wjechał w ogrodzenie placu zabaw

Do 2 lat więzienia, zakaz kierowania pojazdami i kara finansowa - to wszystko grozi nietrzeźwemu kierowcy, który wjechał w ogrodzenie placu zabaw.

(29 maja) policjanci zostali wezwani na interwencję. Zgłaszający, poinformował, że świadkowie ujęli nietrzeźwego kierowcę forda. Mężczyzna miał wjechać w ogrodzenie placu zabaw przy ulicy Wileńskiej, a osoby postronne zabrały mu kluczyki.

- Na miejsce skierowano najbliższe patrole. Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec gminy Józefów był kompletnie pijany. Mężczyzna miał problemy z utrzymaniem równowagi. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

Wyrok jest prawomocny

Była skarbnik gminy Wilków wygrała z wójtem w sądzie. „To była zemsta wójta”

POWIAT OPOLSKI: Gmina ma zapłacić Mirosławie Walat odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz nagrodę jubileuszową.

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- To bzdura. To nie była żadna zemsta. Gdyby pani Walat pracowała dobrze, to dalej pracowałaby w gminie Wików

Mirosława Walat, była skarbnik gminy Wilków
- W mojej ocenie odwołanie ze stanowiska to jedynie konsekwencja zemsty obecnego wójta za to, iż objęłam stanowisko, które rzekomo było mu obiecane

Była skarbnik gminy Wilków złożyła do Sądu Pracy dwa pozwy i wygrała.

Zwolniona niezgodnie z prawem

Sąd Pracy w Puławach stanął po stronie zwolnionej skarbnik, uznając, że rozwiązanie stosunku pracy przez wójta gminy Wilków było niezgodnie z prawem i należy jej się nagroda jubileuszowa.

Wójt zwolnił Mirosławę Walat dyscyplinarnie w 2020 roku. Uzasadniał to ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych oraz utratą zaufania.

Tymczasem Sąd Pracy był innego zdania niż wójt. Dlatego też zasądził na rzecz Mirosławy Walat odszkodowanie. W jakiej wysokości tego nie ujawnił. Ujawniła nam to za to zwolniona skarbniczka. Gmina Wilków musi wypłacić 22.560 zł odszkodowania z odsetkami i pokryć koszty sądowe, 898 zł. I dodatkowo ponad 15 tys.zł nagrody jubileuszowej plus koszty sądowe sięgające 4,6 tys.zł. W tej sprawie toczyło się oddzielne postępowanie.

Na decyzję wójta o zwolnieniu w trybie dyscyplinarnym Mirosławy Walat ze stanowiska skarbnika gminy Wilków wpływ miały mieć wyniki kontroli przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Wójt utrzymywał, że sprawozdania finansowe dotyczące gminy były przekazywane do RIO po terminie. A efektem zaniedbań skarbnika było to, że wszczęte zostało wobec wójta postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Kolejny zarzut dotyczyć miał przekazywania rozliczeń finansowych za budowę sali gimnastycznej.

„To kaprys wójta”

Mirosław Walat dziś o zarzutach mówi, że były bezpodstawne. I nie ma sobie nic do zarzucenia. Tłumaczy, że nie mogła wysłać do RIO sprawozdania finansowego, gdyż nie była w stanie sporządzić tej informacji, bo nie miała danych. Winą za ten stan rzeczy obarcza jednego z pracowników, odpowiedzialnego za przygotowanie danych, który nie przekazał ich na czas.

- W rzeczywistości bierność pracownika wynikała z polecenia, jakie otrzymał od wójta – wójt bowiem chciał mieć jakiś powód do odwołania mnie – utrzymuje Mirosława Walat, która wysłała do RIO to, co miała.

- To totalna bzdura - odpowiada na zarzut skarbniczki Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Była skarbniczka zaprzecza też, że niewysłanie informacji dodatkowej do wiadomości RIO w ustalonym terminie jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, zapewnia też, że nie rodzi to żadnych konsekwencji dla gminy. Walat obala też zarzut, że nie udzieliła swojemu zastępcy upoważnienia do podpisywania sprawozdań finansowych w trakcie jej nieobecności. Wskazuje, że takie upoważnienie powinien dać wójt, a nie ona. Zapewnia też, że pieniądze za budowę sali gimnastycznej przekazywała prawidłowo, na rachunek komornika, a nie cedenta. Wójt był natomiast innego zdania.

Zdaniem Mirosławy Walat odwołanie ze stanowiska skarbnika to wyłącznie „nieodpowiedzialny kaprys wójta i jego urażona duma”. Zarzuca wójtowi, że prowadzenie prywatnych wojenek z pieniędzy mieszkańców.

- W mojej ocenie odwołanie ze stanowiska to jedynie konsekwencja zemsty obecnego wójta za to, iż objęłam stanowisko, które rzekomo było mu obiecane – komentuje dziś Mirosława Walat, która po zwolnieniu w Wilkowie znalazła pracę w powiecie lubelskim jako skarbnik gminy Wojciechów.

- To nie była żadna zemsta. Gdyby pani Walat pracowała dobrze, to dalej pracowałaby w gminie Wików – mówi Kuś.

Była skarbnik gminy Wilków zapowiada, że wystąpi na drogę cywilną przeciwko wójtowi o naruszenie jej dóbr osobistych.

Agnieszka Ciekot

32-latek stanie przed sądem za proponowanie Zuzi seksu

Do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim trafił akt oskarżenia przeciwko Konradowi O., którego namierzyli Łowcy Pedofilii.

Podejrzany w sprawie to 32-letni mieszkaniec Chodla, Konrad O. To jego prokuratura oskarżyła o kontakt z osobą małoletnią w celach pedofilskich.

- W akcie oskarżenia znalazł się jeden zarzut. Jest to zarzut składania za pomocą sieci teleinformatycznej osobie nieletniej propozycji obcowania płciowego, wykonywania innej czynności seksualnej oraz zmierzania do realizacji tego czynu – mówi Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Konrad O. miał kontaktować się z dwunastoletnią Zuzią za pośrednictwem mediów społecznościowych. Miał wysyłać jej zdjęcia swojego penisa, a także oferować zakup bielizny. Namierzyli go w ub.r. Łowcy Pedofilii i to oni uruchomili organy ścigania.

Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Efektem wielomiesięcznego śledztwa jest akt oskarżenia, który pod koniec marca skierowany został do miejscowego sądu. W tym czasie podejrzany był badany psychiatrycznie i psychologicznie. Śledczy czekali też na opinię dotyczącą nośników elektronicznych, które zostały zabezpieczone jako dowody w sprawie. Sprawdzany był m.in. telefon i komputer należący do 32-latka, pod kątem posiadania pedofilii dziecięcej.

- Zawartość tych nośników nie wykazała takich treści, które pozwoliłyby na postanowienie dodatkowych zarzutów – dodaje prokurator Pytka.

Wobec mieszkańca Chodla prokuratura stosowała dozór policji. Pierwsza rozprawa zaplanowana jest na 28 września.

Agnieszka Ciekot

Złodziej sprzęt muzyczny schował, a nuty spalił

Fot.KWP Lublin

Multirecydywista włamał się do auta i ukradł sprzęt muzyczny

Lublin: Do 15 lat więzienia grozi mężczyźnie, który włamał się do samochodu i ukradł z niego sprzęt muzyczny oraz nuty.

Pod koniec maja w dzielnicy Czechów ktoś włamał się do stojącego na parkingu samochodu i ukradł z niego sprzęt muzyczny oraz wartościowe nuty. Łączne straty oszacowano na ponad 15 tys. zł.

Policjanci wpadli na trop włamywacza. Okazało się, za przestępstwem stał 36-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna jest dobrze znany policjantom, bo w przeszłości był wielokrotnie karany za podobne przestępstwa.

- Mieszkaniec Lublina włamał się, mając zamiar szybko odsprzedać wartościowe instrumenty. Jednak nie udało mu się znaleźć kupca. Dlatego postanowił spalić nuty, a sprzęt tymczasowo ukryć w domu. Policjanci w trakcie przeszukania odzyskali skradzione mienie - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach multirecydywy.

Joanna Niećko

Przeciąga się proces księdza. Kolejna rozprawa dopiero po wakacjach

Dwie kobiety przesłuchał bialski sąd na niedawnej rozprawie w procesie księdza Dariusza R., oskarżonego o znęcanie się nad uczniem szkoły podstawowej i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi. Termin kolejnej został wyznaczony dopiero na 5 września.

48-letni ksiądz Dariusz R. uczył religii w jednej z podstawówek w pow. bialskim. W 2019 r. mama 12-letniego ucznia powiedziała wychowawczyni klasy, że chłopiec skarży się na „niewłaściwe traktowanie przez księdza na lekcji religii”. Duchowny miał wyzywać chłopca m.in. od „głupków”, ośmieszać i poniżać.

Usłyszał prokuratorskie zarzuty. – Uderzał małoletniego plastikowym przedmiotem po rękach, chwytał za szyję, przytrzymywał głowę i uderzał otwartą dłonią w twarz. Innego ucznia tej szkoły uderzył w głowę podręcznikiem do nauki religii – relacjonowała na naszych łamach Urszula Szymańska, ówczesna prokurator rejonowa w Parczewie, bo ta jednostka prowadziła śledztwo.

W 2020 roku do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej trafił akt oskarżenia przeciw duchownemu. Ksiądz został oskarżony o „znęcanie się fizyczne i psychiczne nad uczniem szkoły podstawowej” i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi.

Pod koniec maja odbyła się kolejna rozprawa.

– Przesłuchane zostały dwie kobiety, sąd odtworzył też nagrania z przesłuchań dwójki małoletnich i pokrzywdzonego – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że w procesie będzie teraz kilkumiesięczna przerwa. – Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 5 września – mówi Dobosz.

Sprawa duchownego trwa już od kilkunastu miesięcy, a ruszyła dopiero w marcu 2021 r., bo wcześniej utknęła w bialskim sądzie przez zmianę sędziego. Proces jest skomplikowany, bo sąd przesłuchuje licznych świadków. Wiosną 2021 r. rozprawy odbywały się zazwyczaj co kilka tygodni, ale latem w procesie także była trzymiesięczna przerwa.

Ksiądz Dariusz R. odpowiada z wolej stopy. Duchowny nie przyznaje się do winy.

Grzegorz Rekiel

REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

Strażacka pielgrzymka do Matki Bożej Kębelskiej

Po zakończonej mszy św. strażacy z Kębła przemaszerowali na wąwolnicki rynek. W uroczystościach wzięli udział druhowie z kilku powiatów naszego województwa, m.in. puławskiego, opolskiego, ryckiego, lubelskiego, świdnickiego

W galowych mundurach i ze sztandarami na Polu Zjawienia stawili się przedstawiciele prawie 50 jednostek OSP z naszego województwa, a wśród nich reprezentanci powiatu puławskiego, opolskiego, ryckiego, kraśnickiego, lubelskiego, świdnickiego i krasnostawskiego

Uroczystość swą grą uświetniła orkiestra dęta z Końskowoli

Mszę Św. w intencji strażaków tych żyjących i tych, którzy odeszli na wieczną służbę odprawił proboszcz parafii w Gołębiu ks. Jerzy Węzka, a homilię wygłosił ks. Emil Szurma z parafii w Końskowoli. Na miejscu obecni byli również ks. Mirosław Ładniak oraz proboszcz parafii w Wąwolnicy ks. Jerzy Ważny

We mszy św. w Kaplicy Matki Bożej w Kęble razem ze strażakami wzięli udział m.in. poseł prof. Krzysztof Szulowski, Starosta Puławski Danuta Smaga, Wójt Gminy Wąwolnica Marcin Łaguna, Wójt Gminy Markuszów Leszek Łuczywek oraz komendant powiatowy PSP st. bryg. Grzegorz Podhajny

Tradycyjnie nie mogło zabraknąć parady wozów bojowych

Przedstawiciele kilkudziesięciu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z kilku powiatów województwa wzięli udział w uroczystej mszy świętej w intencji strażaków, odprawionej w Kaplicy Matki Bożej Kębelskiej w Kęble pod Wąwolnicą. - Dobrze was widzieć po dwóch latach przerwy - witał druhów wójt gminy Wąwolnica, Marcin Łaguna.

To była już XXIV Pielgrzymka Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej. W niedzielne przedpołudnie 5 czerwca na Polu Zjawienia stawili się strażacy z kilkudziesięciu jednostek OSP z powiatu puławskiego, opolskiego, ryckiego, lubelskiego, kraśnickiego, krasnostawskiego czy świdnickiego. Druhowie podkreślają, że nie wyobrażają sobie swojej służby i niesienia pomocy innym bez zwierzenia Matce Bożej.

Niestety pandemia na dwa lata przerwała tę piękną tradycję. Ale w tym roku już udało się zorganizować uroczystości. Te rozpoczęły się od wspólnej modlitwy różańcowej, której przewodniczył ks. Mirosław Ładniak. Wszystkich zgromadzonych przywitał wójt gminy Wąwolnica i oficjalnie rozpoczął pielgrzymkę.

- Nie widzieliśmy się tutaj dwa lata, ale to nie oznacza, że nie działaliście. Działaliście jeszcze mocniej, sprawniej, bardziej ostrożnie, bo warunki powodowały, że trzeba było szczególnie zwracać uwagę na bezpieczeństwo tych, których ratujecie, którym pomagacie, ale również na własne bezpieczeństwo. Bardzo wam z tego miejsca dziękuję - mówił Marcin Łaguna.Punktualnie w południe rozpoczęła się msza święta, której przewodniczył proboszcz parafii w Gołębiu (pow. puławski) ks. Jerzy Węzka, a homilię wygłosił ks. Emil Szurma z parafii w Końskowoli (pow. puławski). Następnie wszyscy przedstawiciele OSP wraz ze sztandarami przemaszerowali na rynek do Wąwolnicy. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć parady wozów bojowych. Potężne maszyny z włączonymi syrenami, głośno trąbiąc, przejechały wokół wąwolnickiego rynku, wzbudzając przy tym zainteresowanie mieszkańców i wielu przybyłych gości. Ostatnim punktem programu była wspólna strażacka biesiada.

Marta Pietroń

REG

Kamil Lewandowski,
wójt gm. Puławy

Nasz gminny oddział jest jednym z tych najliczniejszych w powiecie puławskim. Mamy 10 jednostek. To nie tylko ogromny udział w systemie bezpieczeństwa, czyli systemie ratowniczo - gaśniczym, ale też widać bardzo duże zaangażowanie naszych ochotników w działalność społeczną

Zbigniew Zadura,
OSP Pożóg (gm. Końskowola)

W straży służę od 1976 r. Jestem tutaj co roku, od drugiej pielgrzymki. Uważam, że ta uroczystość jest ważna dla wszystkich strażaków. W każdej parafii straż się udziela w obrzędach kościelnych. Poza tym w pewnych momentach ryzykuje się życiem i ktoś nad nami czuwa i trzeba temu komuś podziękować za to, ale podziękować i rodzinie za to, że nas toleruje

W XXIV Pielgrzymce Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej wzięły udział:

OSP Kazimierz Dolny
OSP Urzędów
OSP Baranów
OSP Wilkołaz
OSP Kurów
OSP Wąwolnica
OSP Oleśniki
OSP Markuszów
OSP Karmanowice
OSP Końskowola
OSP Kraczewice
OSP Rąblów
OSP Osiny
OSP Kośmin
OSP Skoków
OSP Nowodwór
OSP Wojciechów
OSP Niezabitów
OSP Pożóg
OSP Skrudki
OSP Dzierzkowice
OSP Moniaki
OSP Garbów
OSP Kowala Pierwsza
OSP Skrzynice
OSP Zawitała
OSP Dorohucza
OSP Wierzchoniów
OSP Drewniki
OSP Młynki
OSP Zagóźdź
OSP Noworąblów
OSP Kowala Druga
OSP Witoszyn
OSP Czołna
OSP Wola Przybysławska
OSP Chrząchówek
OSP Bronice
OSP Opole Lubelskie
OSP Zosin
OSP Opoka
OSP Skoki-Borowa
OSP Łopatki
OSP Klementowice
OSP Celejów
OSP Stok
OSP Kłoda
OSP Rzeczyca
OSP Bełżyce

eprasa.pl 79e59dc0ab

Prawdopodobną przyczyną zawalenia się komórki było jej podkopanie i zły stan techniczny budynku

Na ziemię spadła tona gruzu. Kilkanaście minut wcześniej w komórce bawiła się mała Nela

- Tam leży tona gruzu. Nie daj Boże, jakby ktoś wtedy szedł obok, bo by ubiło – mówią zgodnie mieszkańcy „Starej Łęcznej". Na rewitalizowanym Rynku II w Łęcznej zawalił się budynek służący za komórkę.

Tyle zostało z komórki przy Rynku II

- Jakby ktoś bombę podłożył - tak ten huk opisują mieszkańcy pobliskiego bloku. Przeraźliwy dźwięk usłyszeli około południa w piątek, 3 czerwca, gdy na Rynku II zawaliła się murowana komórka, a cegły z jej ścian spadły m.in. na ulicę.

Na szczęście akurat w tym czasie nikt obok nie przechodził, ani nie przejeżdżał. A kobieta korzystająca z komórki i jej córka były poza posesją.

Nela miała w komórce samochodzik

Zawalony budynek przynależy do domu, który wynajmuje pani Aneta wraz z synem i małą córeczką.

- Nela we wrześniu skończy trzy lata. Często bawiła się w komórce. Miała w niej samochodzik na akumulatory. Córeczka siedziała tu jakieś kilkanaście minut przed zawaleniem się budynku – opowiada z przejęciem pani Aneta.

- Była gdzieś za siedem dwunasta, gdy zabrałam Nelę z komórki i poszłam z nią do kiosku. Potem zaszłam do siostry. I wtedy zadzwoniła do mnie druga siostra, która mieszka naprzeciwko i mówi, żebym wracała szybko do domu, bo zawaliła się komórka – relacjonuje kobieta. - Nie chciałby pan widzieć, jak wpadłam w szał, gdy to zobaczyłam...

Pani Aneta uważa, że stało się to przez wykopy, które powstały w ostatnim czasie tuż pod wynajmowanym przez nią domem i komórką.

- To od tego kopania się zrobiło. Dzień wcześniej prosiłam ich, żeby ostrożnie kopali przy komórkach, bo wiadomo, to jest stare budownictwo. Ale wyryli koparką po swojemu i poleciało. Co jest najgorsze, nikt się do tego nie przyznaje. Inspektor budowlany twierdzi, że to nasza wina, właściciela i najemcy, bo nie dbamy o budynek, ale rok temu była ściana robiona przez pęknięcie – mówi kobieta i dodaje, że wcześniej u sąsiadki w czasie pracy koparki pękła szyba w oknie.

Mieszkańcy skarżą się na uciążliwości

Po zawaleniu się budynku na miejsce przyjechali policjanci, a także strażacy, którzy sprawdzili, czy nikogo nie ma pod gruzami.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał ogrodzić teren i zakazał wchodzić do komórki.

- Prawdopodobną przyczyną zawalenia się komórki było jej podkopanie, ale też zły stan techniczny budynku, który nie miał nawet fundamentów – mówi Andrzej Sapuła, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

Pani Aneta boi się teraz o to, gdzie będzie mieszkać. Czeka na mieszkanie socjalne, ale jest dopiero szósta w kolejce. A teraz właścicielka ma jej wypowiedzieć umowę najmu z obawy o bezpieczeństwo.

- No i gdzie ja mam pójść? Chyba wezmę namiot i pójdę do pana burmistrza, pod urząd gminy – stwierdza kobieta.

- Będę stała na ulicy i nie puszczę tu więcej koparki, bo od komórek się zaczyna, a potem będą domy – uważa.

Pani Aneta nie jest jedyną osobą, która ma pretensję do robotników zajmujących się rewitalizacją Rynku II.

Mieszkańcy cieszą się, że niedługo to miejsce zupełnie zmieni swoje oblicze, ale czas prowadzenia prac na ich osiedlu opisują jako drogę przez mękę.

12 maja mieszkańcy Rynku II i okolic chcieli powiedzieć o swoich bolączkach na sesji Rady Miejskiej, jednak burmistrz nie wyraził na to zgody, bo porządek obrad zwołanej przez niego sesji nie zawierał takiego punktu.

Z przerażeniem patrzą na inne rudery

O te uciążliwości pytamy spotkanych na Rynku II mężczyzn. - Na przykład na Bożnicznej rozkopali wszystkie chodniki. Powinni chociaż zostawić jakieś przejście, a tu nic, rozwalone było wszystko. Ludzie mieli wodę po kostki. Jak mieli chodzić? Zupełny brak logistyki – mówi jeden z mieszkańców, których spotkaliśmy na Rynku II.

Jednak bardziej uciążliwy dla mieszkańców jest ciężki sprzęt jeżdżący tuż przy oknach, przez który mają pękać ściany ich budynków.

Inny mężczyzna pokazuje ruderę w północnej części Rynku II. - Trzeba napisać o tym budynku, żeby go wykasowali, bo tu wiatr czasami tak wieje, że niedługo blachy zerwie i komuś łeb upierdzieli – nie przebiera w słowach mężczyzna. I dodaje, że budynek ma podobno wielu właścicieli „i nie można dojść ładu".

Zawalona w ubiegłą sobotę komórka tylko potęguje strach mieszkańców.

Próbowaliśmy skontaktować się w sprawie zawalonego budynku z burmistrzem Leszkiem Włodarskim, ale był nieuchwytny.

Kamil Kulig

REWITALIZACJA RYNKU II

To największy z trzech historycznych rynków Łęcznej. Dawniej stanowił centralny punkt miasta. To tu w XVI i XVII wieku odbywały się słynne jarmarki, na które ściągali kupcy z różnych zakątków Europy.
Prace na Rynku II i jego okolicach są ostatnim etapem rewitalizacji Starego Miasta w Łęcznej. Ich etap jest zaawansowany, plac został wyłożony kostką, trwa też m.in. remont przyległych uliczek. Do tej pory Rynek II był najbardziej zaniedbanym miejscem w mieście

Mieszkańcy cieszą się, że niedługo to miejsce zupełnie zmieni swoje oblicze, ale czas prowadzenia prac na ich osiedlu opisują jako drogę przez mękę

„Będę stała na ulicy i nie puszczę tu więcej koparki, bo od komórek się zaczyna, a potem będą domy"

Terytorialsi uczą się pod okiem Amerykanów

Już się szkolą z obsługi Javelin. Wkrótce wyrzutnie będą bronić Lubelszczyzny

Lublin: Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej już szkolą się w obsłudze przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin, które będą bronić Lubelszczyzny. Ćwiczyli pod okiem amerykańskich instruktorów z Gwardii Narodowej.

Fot. 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej

Już się szkolą z obsługi Javelin. Wkrótce wyrzutnie będą bronić Lubelszczyzny

Kurs operatorów ppk JAVELIN odbywał się na terenie jednostki w Chełmie oraz podzielony był na część teoretyczną i praktyczną. Terytorialsi poznawali budowę i działanie wyrzutni, tajniki taktyki ich wykorzystania, uczyli się praktycznej obsługi przeciwpancernych pocisków kierowanych. Szkolenie z wykorzystaniem symulatorów ma pozwalać na przećwiczenie różnych scenariuszy taktycznych.

- Mamy zajęcia po 10-12 godzin dziennie, więc nie marnujemy czasu. Zajęcia na symulatorach w bardzo realny sposób odzwierciedlają to, co mogłoby nas spotkać na polu walki. Javeliny to skuteczna broń, która teraz szeroko wchodzi na wyposażenie Wojska Polskiego, warto więc uczyć się, jak ją wykorzystywać - mówi oficer jednego z plutonu 2 Lubelskiej Brygady OT.

JAVELIN to przeciwpancerny pocisk kierowany produkcji amerykańskiej, typu „odpal i zapomnij". Pocisk naprowadzany jest za pomocą własnej głowicy termowizyjnej. Wojska Obrony Terytorialnej wykorzystują pocisk w wersji FGM-148F, który umożliwia rażenie celów opancerzonych na odległości ponad 4 kilometrów. Wyrzutnia CLU (Command Launch Unit) obsługiwana jest przez zespół dwóch żołnierzy.

- Wzmocnienie zdolności obronnych Polski i szybkie wdrażanie wniosków z wojny obronnej na Ukrainie jest jednym z powodów zwiększenia ilości personelu szkoleniowego z Gwardii Narodowej Stanu Illinois w Polsce. Głównym celem tej obecności jest przyspieszenie szkolenia żołnierzy WOT w zakresie zwalczania czołgów, ognia precyzyjnego oraz zwiększanie nasycenia formacji specjalistami medycyny pola walki - informuje por. Marta Gaborek, oficer prasowy 2 LBOT.

Szkolenia realizowane przez instruktorów Gwardii Narodowej stanu Illinois prowadzone są obecnie na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Do końca sierpnia zorganizowanych zostanie kilkanaście edycji kursów dla operatorów JAVELIN, ratowników pola walki oraz snajperów. Weźmie w nich udział łącznie ponad 800 Terytorialsów z różnych Brygad Obrony Terytorialnej z całego kraju.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że wyrok sądu pierwszej instancji był rażąco niewspółmierny

Surowsza kara za zabicie dwóch rodaków. Dożywocie dla Ukraińca

Sąd pierwszej instancji skazał Serhija S. z Ukrainy na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo dwóch rodaków w Dobrosławowie pod Puławami. Sąd Apelacyjny w Lublinie był dla niego surowszy. Prawomocny wyrok: dożywocie. - To było szczególnie brutalne zabójstwo - uzasadniła sędzia.

W listopadzie 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Serhija S. na 25 lat pozbawienia wolności. 39-letni obecnie Ukrainiec został uznany za winnego zabójstwa dwóch swoich rodaków - Volodymyra B. i Petro P. Obu zadał łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm, a potem ukradł im pieniądze. Do zbrodni doszło w miejscowości Dobrosławów koło Puław w grudniu 2019 roku na terenie gospodarstwa szkółkarskiego, gdzie pracował razem ze swoimi ofiarami. Proces w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie ruszył lipcu ub.r. Apelację od wyroku złożył prokurator, który domagał się, by skazać Serhija S. na dożywotnie pozbawienie wolności. Obrońca oskarżonego oczekiwał utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

Fot. Archiwum

Obu ofiarom Serhii S. zadał łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm, a potem ukradł im pieniądze

Dźgał w klatkę, poderżnął szyję

Wyrok w tej sprawie zapadł w poniedziałek, 6 czerwca. Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że wyrok sądu pierwszej instancji był rażąco niewspółmierny. 25 lat zmieniono Serhijowi S. na dożywotnie pozbawienie wolności. Sąd zastrzegł, że odsiadka ma się odbywać w systemie terapeutycznym. - To było szczególnie brutalne zabójstwo. Pierwszemu z pokrzywdzonych oskarżony zadał kilkanaście uderzeń nożem w klatkę i brzuch. To były głębokie rany, pokrzywdzony nie miał żadnych szans, by w jakikolwiek sposób się obronić. Drugiemu z pokrzywdzonych oskarżony poderżnął szyję, po czym zadał cztery, pięć głębokich uderzeń w klatkę. Budzącemu się przerażonemu człowiekowi - dodała sędzia Grażyna Jakubowska. Biegli potwierdzili, że 39-latek ma osobowość dyssocjalną, co sąd także wziął pod uwagę. Do tego jest uzależniony od amfetaminy i mefedronu. Oznacza to m.in., że nie uznaje norm społecznych, ma obniżoną zdolność odczuwania winy, nie potrafi utrzymać prawidłowych relacji rodzinnych. Obciążył go także fakt, że zrabowane pieniądze przeznaczył na alkohol i narkotyki.

Serhii S. nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu na ogłoszenie decyzji sądu. Wyrok jest prawomocny.

Dźgał mocno i w miejsca bardzo wrażliwe

W gospodarstwie pracowało jeszcze kilka innych osób narodowości ukraińskiej. Wszyscy mieszkali na terenie gospodarstwa.

Śledczy ustalili, że oskarżony zakradł się do kontenera socjalnego za Petro P. i schował się w toalecie. Czekał tam, aż na miejscu zjawi się drugi z lokatorów kontenera - Volodymyr B.

Gdy ten wszedł do pomieszczenia, Serhii S. rzucił się na niego. Dźgał mocno nożem w klatkę piersiową i brzuch. Hałas obudził Petro P. Mężczyzna siadł na łóżku Serhii S. doskoczył do niego, po czym wbił mu ostrze noża w szyję, przecinając m.in. krtań i żyłę szyjną.

Po wszystkim Serhii S. przywłaszczył sobie pieniądze ofiar i skierował się w stronę Puław. Na jednej ze stacji benzynowych kupił sobie butelkę 200 ml wódki. Już w Puławach koło dworca PKS kupił za 200 zł cztery gramy substancji psychotropowej. Szybko wpadł w ręce policjantów.

Dominik Smagała

Ciężarówka przygniotła mężczyznę. Zginął na miejscu

Puławska prokuratura bada sprawę śmierci 37-latka. Przygniótł go ciężarowy man, który podczas naprawy osunął się do kanału.

Do tragedii doszło w minioną sobotę 4 czerwca przed południem w jednym z warsztatów samochodowych w Klikawie w gminie Puławy (pow. puławski).

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 37-letni pracownik warsztatu tego dnia naprawiał samochód ciężarowy marki Man.

Mężczyzna wjechał nim na kanał i wszedł pod pojazd. W pewnym momencie ciężarówka stoczyła się jednym kołem do kanału i przygniotła mieszkańca gminy Puławy. Jego współpracownicy, gdy zauważyli, co się stało, natychmiast wezwali służby ratunkowe. Spod maszyny wydostali go strażacy. Niestety lekarz pogotowia stwierdził zgon. Ciało 37-latka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku niemyślnego narażenia na niebezpieczeństwo w miejscu pracy.

Marta Pietroń

Mazdą wjechał do rowu. Dwie osoby w szpitalu

W niedzielę (5 czerwca) nad ranem osobowa mazda na belgijskich numerach wylądowała w rowie. Podróżowały nią cztery osoby - wszyscy to obywatele Ukrainy. Dwie z nich odniosły obrażenia.

- Około godz. 3.30 dostaliśmy powiadomienie o zdarzeniu drogowym w Kluczkowicach Osiedlu - mówi asp. szt. Edyta Żur. - Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala - 35-letnia kobieta i jej 18-letni syn. Dwóch pozostałych podróżujących spożywało wcześniej alkohol - dodaje.

Policja ustala, kto kierował autem. Zatrzymany został 24-latek, w momencie zatrzymania miał on 1,2 promila alkoholu i 35-latek, który miał ponad 0,3 promila alkoholu.

AG

Wszystko przez zawód miłosny

W kominiarkach i z siekierami dobijali się do domu 70-latki

ŁĘCZNA: Czterech mężczyzn w kominiarkach i z siekierami wtargnęło na posesję i dobijało się do domu 70-latki.

W niedzielę (29 maja) policjanci dowiedzieli się, że na posesję 70-letniej kobiety wtargnęło czterech mężczyzn. Wjechali na podwórko ciemnym samochodem i siekierami próbowali staranować drzwi domu. Dwóch z nich ubranych było w kominiarki, a dobijając się do drzwi, krzyczeli „Otwierać, Policja".

- Przerażona kobieta, trzymając na rękach dziecko jej syna, uciekła z domu przez taras. Agresorzy wtargnęli do domu 70-latki, gdyż jak się okazało, szukali jej syna. Kiedy napastnicy nie zastali młodego mężczyzny, opuścili posesję - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej. - Niedługo po tym zdarzeniu łęczyńscy policjanci zatrzymali sprawców całego zajścia. Okazali się nimi czterej mężczyźni w wieku od 16 do 22 lat. Ponadto w samochodzie jednego z nich policjanci w trakcie przeszukania ujawnili i zabezpieczyli siekiery, noże i kominiarki.

Fot. KWP Lublin

W kominiarkach i z siekierami dobijali się do domu 70-latki

Powodem całego zajścia był zawód miłosny jednego ze sprawców - 19-latka i zazdrość o byłą partnerkę. Młody mieszkaniec gminy Ludwin usłyszał zarzuty uszkodzenia drzwi wejściowych. Straty wyceniono na 3000 złotych. - Ponadto nie uszło mu na sucho kierowanie gróźb karalnych wobec byłej partnerki oraz uszkodzenie jej samochodu - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Młody mężczyzna trafił na trzy miesiące do aresztu. Wobec jego znajomych w wieku 19 i 22 lat został zastosowany dozór policji. Z kolei 16-latek za swoje postępowanie odpowie przed sądem rodzinnym.

Joanna Niećko

Zignorowała znak i zderzyła się z innym autem. Dwójka dzieci w szpitalu

Fot. KWP Lublin

Zignorowała znak i zderzyła się z innym autem. Dwójka dzieci w szpitalu

Do szpitala trafiła dwójka dzieci, która ucierpiała w wypadku środę (1 czerwca) na terenie gminy Spiczyn. Policjanci ustalili wstępnie, że 43-letnia kobieta, dojeżdżając do skrzyżowania, zignorowała znak „Stop".

- W tym samym momencie od miejscowości Kijany jechał 40-letni mężczyzna wraz z dwójką dzieci w wieku 11 i 15-lat. Niestety doszło do zderzenia dwóch samochodów: toyoty i seata. Siła uderzenia była tak duża, że jedno z aut przewróciło się na bok - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

JAŚ KOT, Kąkolewnica, pow. radzyński,
ur. 30 maja, g. 18.15, 3,85 kg, 58 cm
Rodzice: Anna i Paweł,
Rodzeństwo: Aleksander, Marta, Izabela

BLANKA KULENTY, Radzyń Podlaski,
ur. 1 czerwca, g. 15.50, 3,12 kg, 56 cm,
Rodzice: Kamila i Wojciech

RÓŻA PAPIŃSKA, Biała Podlaska,
ur. 2 czerwca, 2,86 kg, 55 cm,
Rodzice: Ewelina i Robert,
Rodzeństwo: Wiktor (2,5 r.)

KORNELIA SIDOR, Berejów, gm. Niedźwiada,
ur. 31 maja, g. 12.20, 3,52 kg, 52 cm
Rodzice: Aleksandra i Tomasz,
Rodzeństwo: Marcel, Hubert

NIKOLA JAKUBAS, Katarzyn, gm. Michów,
ur. 1 czerwca, g. 21.10, 3,64 kg, 58 cm,
Rodzice: Joanna i Kamil

Terespolanie na pikniku olimpijskim zdobywali autografy gwiazd

Klub Olimpijczyka z Terespola

W 23. Pikniku Olimpijskim w warszawskim Parku Kępa Potocka wziął udział również Klub Olimpijczyka z Terespola.

- Nasi uczniowie wykazali się wysoką sprawnością fizyczną. Wygrali wiele konkursów sprawnościowych, m.in.: na strzelnicy, boisku do kosza, ergometrach wioślarskich, czy w grze terenowej. Najważniejsze, że osobiście spotkaliśmy się z olimpijczykami i medalistami olimpijskimi - mówi Krystyna Pucer z Klubu Olimpijczyka.

W tym roku terespolanie spotkali m.in.: Anitę Włodarczyk, Pawła Januszewskiego, Andrzeja Wrońskiego, Sebastiana Chmarę, Wojciecha Fortunę i wielu, wielu innych. - Cenimy zdobyte autografy i wspólne zdjęcia. Piknik był dla nas wyjątkowym świętem sportu i olimpizmu. Wrócimy tam za rok! - dodaje Pucer.

mp

Terespolanki w towarzystwie Anity Włodarczyk

REG

„Uciecha" znów cieszy oko

Kończy się już remont nałęczowskiej willi „Uciecha". Jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Nałęczowie, zwany też Bierutówką, odzyskał już swój dawny wygląd.

Fot.M. Kurczewicz, zdjęcie ze strony Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Willa „Uciecha" po remoncie odzyskała swój pierwotny wygląd

To, co widać na pierwszy rzut oka, to elewacja, która odzyskała swoje pierwotne kolory. Żelazne balustrady są po konserwacji, a dodatkowo odtworzono pierwotny kształt filarów i detali architektonicznych elewacji. Dodatkowo wykonane zostały m.in. izolacje przeciwwilgociowe, wyremontowane tarasy, położone nowe posadzki.

Sporo zmian dokonano też wewnątrz budynku. Zmianie uległ funkcjonalny układ wnętrz. Przebudowana została klatka schodowa, są nowe tynki i instalacje. Przed rozpoczęciem prac remontowych w budynku przeprowadzono badania architektoniczne i badania dotyczące ewentualnej obecności dekoracji malarskich. W ich wyniku w jednym z pomieszczeń znajdujących się na parterze odkryte zostały elementy dawnego wystroju, które poddano konserwacji i zachowano jako eksponat.Willa ma nową więźbę dachową, stolarkę okienną i drzwiową - oryginalne okiennice poddano konserwacji.

Wyremontowana została także altana parkowa. W planach jest jeszcze zagospodarowanie terenu wokół willi, m.in. ogrodu.

AG

Willa „Uciecha" mieszcząca się przy ul. 1 Maja w Nałęczowie została wybudowana na początku XX wieku (w latach 1903-1907). Przeznaczona była dla rodziny Filipowiczów z Warszawy. W okresie międzywojennym i tuż po II wojnie światowej budynek służył jako prywatny dom wczasowy. Później, w 1955 r., trafił pod skrzydła Skarbu Państwa, a następnie Uzdrowiska Nałęczów. Ze względu na częste wizyty w willi Bolesława Bieruta (w pod koniec lat 40. i na początku lat 50. XX wieku), jest ona potocznie nazywana „Bierutówką".

Po remoncie willa będzie pełniła funkcje sanatoryjno -administracyjne.

eprasa.pl 79e59dc0ab

Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcza (cz. III)

Zanim kupił Czemierniki, była Warszawa. I Somosierra

Osiem minut. Tyle czasu trwała szarża kawaleryjska, podczas której polscy szwoleżerowie dokonali niemożliwego: zdobyli hiszpańskie armaty w wąwozie Somosierra i otworzyli Napoleonowi drogę do Madrytu. Pułkownik Krasiński w tym czasie był w sztabie, atak poprowadzili szefowie szwadronów. Potem jednak wybitny polityk próbował przekonywać, że ów wielki sukces był jego zasługą.

Namalowany na zlecenie Krasińskiego obraz Horacego Verneta „Bitwa pod Somosierrą". Na pierwszym planie, na białym koniu, nieobecny tego ranka w wąwozie, Wincenty Krasiński

Kiedy Napoleon pojawił się pierwszy raz w Polsce w 1806 roku, polskie ziemiaństwo miało kilka opcji politycznych: na rzecz orientacji rosyjskiej mocno pracował książę Adam Czartoryski. Książę Józef Poniatowski z kolei dość długo się wahał: miał świadomość, że w gruncie rzeczy wszyscy woleliby widzieć na stanowisku wodza polskiego wojska Jana Henryka Dąbrowskiego: dopiero doświadczony Józef Wybicki przekonał go do przyjęcia nowej roli. Krasiński i jego akolici w stronę Francuzów pobiegli natychmiast, bez wahań, pytań i wątpliwości. Ochotnie bili się w wojnie 1807 roku, udało się też przekonać Cesarza do utworzenia pułku lekkiej jazdy w ramach, najbardziej prestiżowej z możliwych, Gwardii. Trudno ocenić, jak wysoko militarnie Napoleon oceniał polskich zapaleńców, rzecz miała jednak jeszcze wymiar polityczny: wiązała z osobą Bonapartego kwiat polskiej arystokracji. O szwoleżerach mówiono, że to „pańskie wojsko": przyjmowano wyłącznie ochotników i to tych zamożnych. Było to oczywiście zupełnie młode wojsko, niemogące iść w paragon ze starą Gwardią, ale nadrabiali entuzjazmem i doskonałymi manierami - wszak byli to, sztuka w sztukę, synowie szlacheccy i magnaccy. Piękni, wysmukli, elokwentni, gotowi na każde polecenie skoczyć i siekać, zawsze gotowi we właściwym momencie wznieść okrzyk „Niech żyje Cesarz!". Oczywiście wszyscy oficerowie należeli do masonerii, kto by w owym czasie nie brał udziału w tej towarzyskiej zabawie, miałby opinię dziwaka.

Dowódca szwoleżerów

Jakim dowódcą był Krasiński? Oddzielić trzeba od siebie dwa aspekty. Jeżeli chodzi o rolę organizatora, człowieka, który dba o standard materialny pułku i jego otoczkę polityczno-prestiżową - był doskonały. Znakomita prezencja, dar zjednywania sobie ludzi - wszystko to umiał i wykorzystywał dla dobra formacji. Jako dowódca nie miał jednak specjalnych kompetencji - bo i gdzie miałby je nabyć, nie był wszak szkolonym oficerem. Gorący charakter, przesadna pewność siebie, skłonność do apodyktyczności bywają zaletą u podoficera kawalerii, wyżej jednak raczej szkodzą. O umiejętnościach typowo taktycznych Krasińskiego nie ma materiału, żeby wyrokować, wydaje się, że nie odstawały od średniej.

> **Józef Załuski, historyk Pułku:**
> ...Wincenty Krasiński umiał zaprowadzić w pułku sobie powierzonym duch braterstwa koleżeńskiego, ożywiony najszlachetniejszymi uczuciami honoru i poświęcenia dla sprawy narodowej...

Wyprawa do Hiszpanii

Wiosną 1808 roku oddział zostaje wysłany do Hiszpanii. W pierwszych tygodniach obecności Polacy cieszyli się pewną sympatią miejscowych. Hiszpanie, którym przewodzili sfanatyzowani księża i mnisi, szybko dostrzegli, że szwoleżerowie to w dużej części, podobnie jak oni, pobożni katolicy, odnoszący się z szacunkiem do ich religii. W czasie tłumienia zamieszek w Madrycie odmówili udziału w egzekucji rebeliantów, co zdobyło im życzliwość mieszkańców. Potem jednak karta się odwróciła. Zaczęło się od makabrycznej zbrodni na dwóch młodziutkich podoficerach, której dokonała goszcząca ich młynarka, potężna megiera. Potem było oblężenie Saragossy i kolejne, co raz to bardziej krwawe historie. Szwoleżerowie przeważnie przebywali w najbliższym otoczeniu Cesarza, szwadrony na zmianę pełniły rolę jego eskorty i sprawiały się znakomicie.

Aż wreszcie przyszedł moment, który dał im wieczną sławę. 30 listopada 1808 roku trzeci szwadron Pierwszego Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, pełniący tego dnia służbę przy boku Napoleona, otrzymał rozkaz zdobycia hiszpańskich armat w wąwozie Somosierra. Była to licząca kilka kilometrów, prowadząca pod górę, najkrótsza droga prowadząca na Madryt - inaczej trzeba by przez kilka dni obchodzić cały łańcuch górski. Obrońcy zdawali sobie sprawę ze strategicznego znaczenia i mocno obsadzili skały po obu bokach. Scenę spowijała gęsta mgła.

Szarża nieśmiertelnych

Uderzenie było tak piorunujące, że w zasadzie w pierwszych chwilach po bitwie nie do końca było jasne, jak przebiegała szarża, kto ją prowadził, które jej elementy okazały się decydujące. Ileż mitów, ileż drobiazgów, prawdziwych czy pięknie wymyślonych: czy Napoleon, wydając rozkaz, kazał zdobyć cały wąwóz, czy tylko pierwszą baterię a Polaków trochę poniosło? Czy rzeczywiście któryś z francuskich sztabowców upierał się, że to misja samobójcza i usłyszał od Cesarza: „Patrz na moich Polaków"? Czy rzeczywiście Napoleon usłyszał od Krasińskiego: „Potrafimy umierać Sire!" Czy wreszcie po szarży na komentarz sztabowca: „Oni są chyba pijani" Mały Kapral miał odpowiedzieć: „Chciałbym, żeby wszyscy moi żołnierze byli tak pijani, jak Polacy...". Nie wiadomo nawet, ile tych armat było, jak były podzielone i gdzie dokładnie stały. Jedno jest pewne: sukces był zupełny. Drogę na Madryt udało się otworzyć kosztem kilkudziesięciu zabitych, rannych i kontuzjowanych.

Potem każdy chciał tam być

W rozkazie Napoleona jako dowodzący szarżą wskazany został francuski generał Montbrun. Był to znakomity żołnierz, wraz z Colbertem, Saint Croix i Lasallem, jeden z owych słynnych beau sabres, „pięknych kawalerzystów" Cesarza, znany z brawury i odwagi. Pod Somosierrą jednak stał u dołu wąwozu i zapewne z niedowierzaniem kręcił głową. Adolf Thiers, wybitny francuski polityk i historyk, autor monumentalnej „Historii Konsulatu i Cesarstwa", Polaków nie cierpiał z całego serca i ich udział w bitwie po prostu przemilczał. Sławę nieśmiertelną zyskał sobie Kozietulski, nazwisko to stało się symbolem polskiej wojskowej brawury, ale przecież jego koń padł na pierwszych armatach, przygniótł mu nogę i dłuższą chwilę zajęło dowódcy, zanim się spod niego wygrzebał. W tej sytuacji dowodzenie przejął porucznik Jan Nepomucen Dziewanowski i to on leciał na kolejne baterie! W gruncie rzeczy spór o to, kto jakie miał zasługi, kto i kiedy wydał jakie rozkazy trwał lat kilkadziesiąt, potężna dyskusja między weteranami wywiązała się jeszcze w latach pięćdziesiątych.

Stracona szansa

Oczywiście Krasiński, z całą swoją próżnością, natychmiast podjął próbę podkreślenia swojej roli. Pisze do swojego przyjaciela, malarza Zygmunta Vogla: „... pochód mój w Wąwozie Somosierra równać się może z najwaleczniejszymi czynami Regimentów Francuskich, goniłem nieprzyjaciela aż po samą bramę Madrytu...

Owszem, nigdy nie powiedział ani nie napisał, że uczestniczył w szarży, jednak kiedy była mowa, konsekwentnie używał zaimka „my". Co więcej: kazał malować stosowny obraz, pokazujący go konno w wąwozie. Ale Krasiński tego dnia był głęboko w cieniu. Tomasz Łubieński pisze, że w tym czasie uskarżał się na jakąś niedyspozycję żołądkową i dlatego pozostał cały dzień w sztabie...

Zbigniew Smółko

REG

> **Krasiński w liście do żony:**
> **Regiment nasz okrył się jak największą chwałą, ponieważ zdobył wąwóz mocno obwarowany działami i od znacznego wojska nieprzyjacielskiego strzeżony. …Trzeci szwadron pod dowództwem szefa Kozietulskiego dostał rozkaz uderzenia na działa stojące na drodze. Uderzył natarczywie ten szwadron, lecz zastanowił się nieco, gdy szef Kozietulski, mając ubitego pod sobą konia, upadł na ziemię. Ale stanął zaraz na jego czele kpt. Dziewanowski i wpadł na działa, z których sam Niegolewski jedno odebrał. Za tym szwadronem posłano zaraz drugi pod dowództwem szefa Tomasza Łubieńskiego, lecz już tamten większą połowę dział zdobył. Połączone więc siły poszły w pogoń"**

> **Tomasz Łubieński, późniejszy generał, jeden z oficerów Pułku o Krasińskim:**
> ***...każdego dnia składa dowody, że nie jest godzien zajmować tak wysokiego stanowiska, a nie umiejąc uzyskać dla siebie uszanowania, traci zarazem cały szacunek, do jakiego my byśmy mogli przyjść tutaj (...) Bardzo żałuję panią Krasińską, że ma takiego męża. Młody, lekkomyślny, nie logiczny, dumny i pyszałkowaty, bez żadnego charakteru, w gruncie rzeczy niezły człowiek zdaje mi się. Bardzo trudno z nim jest żyć...***

eprasa.pl 79e59dc0ab

Jarmarki w Łęcznej - kilka razy do roku miasteczko stawało się kupiecką stolicą (cz. I)

Na świętego Idziego wszyscy zjeżdżali do Łęcznej

W XVII wieku po konia jeździło się do Lublina, ale już w kolejnym stuleciu najważniejszy jarmark przeniósł się do Łęcznej. Senne żydowskie miasteczko na dwa tygodnie stawało się stolicą handlu. Każda chata była wtedy hotelem i kantorem, pastwiska zaś zapełniały się dziesiątkami tysięcy krów, wołów, koni i owiec, po które przyjeżdżali kupcy z całej Europy.

Jarmark w Łęcznej w 1874 roku, rysunek z czasopisma Kłosy autorstwa Bronisława Kamińskiego. Widzimy, że w tym czasie już niewiele zostało z rozmachu jarmarku rysowanego przez Norblina siedemdziesiąt lat wcześniej

... Daley jadąc
Ukazała nam się zręczna
Na przemysły swoje Łęczna
Ormiany, Greki i Żydzi
Na to hasło: święty Idzi
Zbiegają się hurmem ze wszystkich stron i naówczas dokładnie się wydaje
Wsiom, miasteczkom,
stolicom, dosyć znana sztuka
Jak, kto kogo w czem kiedy,
odrwi i oszuka

Już nie było jarmarku, gdym przejeżdżał, obeszło się przeto bez kupna, to jest bez stratyl ciąg drogi do Lubartowa - tak opisywał swoją podróż po Lubelszczyźnie Ignacy Krasicki, wybitny poeta i satyryk.

Kupić można było wszystko

Miasto już w XVII wieku żyło od jarmarku do jarmarku. Tygodniowe zjazdy kupców wszelkiej maści, poczynając od najliczniejszych handlarzy koni i bydła, poprzez specjalistów od win - zwłaszcza, uchodzących za najlepsze a wyraźniej tańszych od francuskich - węgierskich, rękodzielników - jeśli cokolwiek istniało, można to było znaleźć w Łęcznej. Zwierzęta, ich skóry (także te z lasów litewskich ze zwierząt żyjących dziko, korzenie, metale, miód, wosk, łój), towary importowane z Turcji i całego południa Europy... Tłoczno robiło się już tydzień wcześniej, bo każdy zabiegał o jak najlepsze miejsce. Na czas trwania jarmarku zawieszano wszelkie ograniczenia w handlu, nic nie przeszkadzało w zarabianiu pieniędzy.

Nowy jarmark na świętego Idziego

Prawdziwym przełomem było jednak powołanie jeszcze jednego, dwutygodniowego jarmarku na dzień św. Idziego. Stanisław August w 1766 potwierdził Łęcznej i jej właścicielowi biskupowi Henrykowi Szeptyckiemu dotychczasowe przywileje i dodał nowy, na dzień 1 września. Skąd biznesowa przestrzeń na jeszcze jeden termin? Owoż w tym czasie doszło do ekonomicznego upadku znaczenia Lublina. W XVI wieku lubelskie jarmarki znane były w całej Europie (pisał Klonowic: ... *W lublińskim mieście zgromadza się wiernie/ Płód całej ziemi z bliska i z daleka;/ Tutaj nie braknie na starym falernie,/ Jest sok z winnicy Węgrzyna i Greka).*

Wojny XVII wieku z „Potopem" na czele doprowadziły do głębokiego regresu ekonomicznego i demograficznego całego regionu. Nawet fakt funkcjonowania w mieście Trybunału Koronnego nie zdołał utrzymać Lublina w roli głównego ośrodka handlowego regionu. Jeden jarmark wywędrował po podkarpackiego Jarosławia, drugi do Łęcznej. Paradoksalnie, maleńka i niemrawa poza jarmarkami, Łęczna, licząca mniej niż 1000 stałych mieszkańców, miała większą zdolność odzyskiwania witalności. Mimo że też palona regularnie (także przez Szwedów w 1715), na oznaczone terminy była zawsze gotowa przyjąć gości.

Smutne dni między jarmarkami

Poza ekonomiczną grą między kupującymi a sprzedającymi, inna rywalizacja szła o dochody z samego jarmarku. Od Szeptyckiego miasto kupili Braniccy i natychmiast zechcieli położyć rękę na krążących pieniądzach. Elżbieta z Branickich Sapieżyna buduje nowy ratusz, reformuje organizację miasta, jednak wszystko to ma odbicie w rosnących obciążeniach podatkowych. Także handlarzy, co sprawia, że jarmarki w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej są coraz mniejsze.

Po trzecim rozbiorze miasteczko znalazło się w zaborze austriackim. Co jak co, ale liczyć pieniądze Habsburgowie umieli. Otwarta granica celna na południe (a z tego kierunku napływały dobra związane z kulturą agrarną) pozwoliła na kilka lat na powrót jarmarków do dawnej formy - przyprowadzano nawet 30 tys. krów i wołów i 15 tys. koni. Był to okres bardzo niestabilny: granice zmieniały się co kilka lat, stały był tylko brak troski kolejnych właścicieli o stan miasta. Uliczki przypominały rynsztok, śmieci nikt nie wywoził, nikt nie kontrolował zaopatrzenia w wodę - kto sobie wykopał studnię ten miał... Jeżeli dobrze przyjrzymy się słynnemu szkicowi Norblina z 1803 „Jarmark w Łęcznej" łatwo dostrzeżemy, że piękne, smukłe panie w wykwintnych strojach, kwitną na nierównym, błotnistym podłożu. Polityka taka była krótkowzroczna - w czasach Królestwa Kongresowego o mały włos nie przeniesiono jarmarku do Puchaczowa. Dostęp do rynku Rosji nie rekompensował utrudnień na kierunku południowym i zachodnim, jarmark Idziego dalej był największym wydarzeniem gospodarczym Lubelszczyzny, ale już nie całego regionu. Mówiło się o kupcach z Radomia, Zduńskiej Woli, Biłgoraja i Siemiatycz, ale już nie Węgrach, Gdańsku i Lwowie. Całe miasteczko miało wtedy około 2,5 tysiąca mieszkańców, z których większość stanowili Żydzi. Większość placów (będących głównym źródłem dochodów) należało do chrześcijan, kamienice nawet w rynku były w rękach starozakonnych, rzemiosło traciło na znaczeniu na rzecz rolnictwa. Po reformach Branickiej nie było już śladu, nie prowadzono żadnej świadomej polityki zapobiegania pożarom, które systematycznie niszczyły znaczne połacie miasta. Widomymi znakami były rozbiórka ratusza czy cerkwi unickiej. (cdn).

Zbigniew Smółko

Łęczna w XVII wieku kilka razy była gospodarzem posiedzeń zupełnie wyjątkowego w dziejach Europy gremium, jakim był żydowski quasi parlament, czyli Sejm Czterech Ziem. Instytucje samorządowe polskich Żydów, określające ich autonomię w obrębie państwa polskiego były jedynymi w Europie. Żydzi zorganizowani byli w kahały (gminy), a te w Wielkopolsce, Małopolsce na Litwie i Rusi stanowiły Sejmy. Ich delegaci spotykali się na walne zjazdy najczęściej w Lublinie, ale też czasem w Jarosławiu, Opolu Lubelskim i Łęcznej właśnie. Zwykle terminy pokrywały się oczywiście z jarmarkiem. Obradowano o podatkach, opłatach skarbowych, problemach gospodarczych, organizacji sieci kahalnej, organizacji posług religijnych itd. Sejm posiadał również swój trybunał sądowniczy. Obradom przewodniczył marszałek w asyście najwybitniejszych rabinów. Organ zlikwidowano w 1764, kiedy dostrzeżono, że nie zbiera podatków na czas, a większość zebranych sum rozpływa się po drodze.

REGION W DAWNYM RYSUNKU

Gotycka kaplica św. Stanisława w Piotrawinie (pow. opolski), wzniesiona w miejscu łączonym z legendą o wskrzeszeniu rycerza przez biskupa krakowskiego. Przed nią lipa, którą miał zasadzić Stanisław korzeniami do góry, ale ta i tak pięknie wyrosła. Rysunek z Tygodnika Ilustrowanego z 1869 autorstwa Antoniego Choromańskiego

REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

PIŁKA NOŻNA Dwa ostatnie mecze to szansa na debiut wychowanków bialskiego klubu!

Porażka, po której Podlasie świętowało

Piłkarze z Białej Podlaskiej przegrali po raz dwunasty w sezonie. Minorowe nastroje kilkanaście minut po ostatnim gwizdku przerodziły się w krzyki i radość. Porażka Korony Rzeszów z Wisłoką Dębica oznaczało, iż podopieczni Rafała Borysiuka na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewnili sobie utrzymanie.

Szybkie 2:0

Dużo lepiej starcie rozpoczęli miejscowi. Michał Banik znalazł się w sytuacji sam na sam z Mateuszem Małeckim i wykorzystał okazję. Lepiej mogli zachować się: Bartosz Idzikowski i Borys Piotrowski. Po chwili gospodarze podwyższyli. Prostopadłe zagranie po aucie trafiło do Banika, a ten dopełnił formalności.

Remis i dwa karne

- Spotkanie mogliśmy zacząć dużo lepiej, ale po zagraniu Marcina Pigiela Kamil Kocoł, zamiast strzelać, przyjął piłkę i sytuacja spaliła na panewce. Dosyć szybko wróciliśmy do gry. Pigiel wykorzystał rzut karny po faulu na Kocole, a następnie głową skończył centrę z prawej strony Jarosława Kosieradzkiego. Gdy wydawało się, że zejdziemy do szatni z dobrym wynikiem, Idzikowski w bezsensowny sposób sfaulował rywala, ale na wysokości stanął nasz bramkarz, broniąc rzut karny - mówi Rafał Borysiuk.

Czarni mieli drugi rzut karny. Adrian Gębalski poprawił się i uderzył obok Małeckiego po zagraniu ręką Pawła Szatały. Nasi najlepszą szansę na wyrównanie mieli w doliczonym czasie gry, jednak Maciej Wojczuk chybił.

Najpiękniejsza porażka w życiu

- Ten mecz był jak rollercoaster. Przegrywaliśmy, wyrównaliśmy, rywale nie strzelili karnego, a później postawili kropkę nad „i". To był typowy trzecioligowy mecz, w którym najwięcej działo się w górze. Rywalem mają zawodnika, który rzuca auty na 40 metrów i kilkukrotnie kotłowało się pod naszą bramką. Przegraliśmy, ale to była moja najpiękniejsza porażka w życiu - dodaje Borysiuk.

Marcin Pigiel strzelił dwie bramki w Połańcu, ale to gospodarze mieli powody do świętowania zwycięstwa. Nasi kilkanaście później dowiedzieli się, że mają utrzymanie w III lidze

Narwy, a później radość

Bialczanie nie spełnili zadania, więc musieli oglądać się na innych. Żeby zapewnić sobie utrzymanie, nasi liczyli na zwycięstwo Wisłoki Dębica z Koroną Rzeszów. - Zeszliśmy do szatni i wówczas Korona prowadziła. Po podsumowaniu starcia Kamil Bartoszuk oznajmił, że jest remis. Ostatnie minuty śledziliśmy w internecie. Wisłoka zdobyła gola na wagę zwycięstwa i naszego utrzymania. Pojawił się krzyk, wielka radość, a przede wszystkim wielka ulga. Zachowaliśmy byt - mówi szkoleniowiec bialczan.

Czas na młodzież

Borysiuk mówi, że spadł mu kamień z serca. - Przewrotnie mogliśmy się cieszyć po porażce, ale tak czasami się zdarza. Pozostały dwie kolejki. Po cichu był taki plan, że w razie utrzymania szansę otrzymają chłopcy z rocznika 2005, którzy zakończyli sezon w Centralnej Lidze Juniorów. Szansę powinno otrzymać kilku zawodników, ale nic za darmo. Jeśli ktoś zasłuży, otrzyma możliwość pokazania się w trzeciej lidze. Musimy myśleć o przyszłości. Przecież w tym sezonie szansę dostał Erwin Bahonko z rocznika 2004 i ją wykorzystał - kończy.

CZARNI POŁANIEC - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:2 (2:2)

Bramki: Banik 23`, 24`, Gębalski 52` (k) - Pigiel 38` (k), 43`.
Czarni: Siryk - Ferens (68` Kron), Załucki, Bawor, Bakowski, Banik, Woś, Wątróbski (75` Krępa), Hul, Kramarz (81` Mucha), Gębalski.
Podlasie: Małecki - Idzikowski (46` Szatała), Nieścieruk, Jarzynka, Salak, Pigiel, Andrzejuk, Piotrowski (75` Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (67` Chmielewski), Kosieradzki.
Żółte kartki: Banik, Załucki, Bawor - Mierzwiński, Nieścieruk, Kosieradzki.
Sędziował: Godek (Rzeszów).

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 3:1 (2:0). Dobre widowisko na Warszawskiej

Wygrał ten, kto bardziej chciał

Zaplecze ekstraklasowej Cracovii pozbawione wsparcia graczy z pierwszej drużyny nie powiesiło poprzeczki zbyt wysoko. Orlęta mogły pozwolić sobie na wiele w ataku, do przerwy wynik mógł być wyższy.

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Piotra Ćwika i Mateusza Chyły, nadmiar żółtych kartek wykluczył z gry Przemysława Koszela. Na środku obrony zagrał Vahe Mnatsakanyan, w pomocy szansę od początku otrzymał Ernest Skrzyński. W ataku tym razem rozpoczął mecz Przemysław Zdybowicz, dla którego jako eks-wiślaka mecz miał szczególne znaczenie.

Większą niewiadomą był skład gości: kiedy grają w nim piłkarze rywalizujący na co dzień w Ekstraklasie, Cracovia II jest jedną z najsilniejszych drużyn w lidze. Teraz jednak „gwiazdy" są już na urlopach. Niektórzy kibice oczekiwali, że może przyjedzie Rivaldinho - syn słynnego Rivaldo, ale i jego zabrakło w meczowym protokole.

Popis Orląt

Goście zbyt mocno nie utrudniali zadania, ale Orlęta trzeba pochwalić, że umiały to wykorzystać. Biało-zieloni grali z polotem, efektownie. Na skrzydłach odważnie atakowali Paweł Chaliadka i Patryk Szymala (kapitan imał się nawet strzałów z dystansu prawą nogą!), doskonale rozgrywał Michał Kobiałka. Gole padły jednak po stałych fragmentach gry: najpierw dośrodkowanie z kornera przedłużył głową Zdybowicz i Mnatsakanyan z bliska wepchnął piłkę do bramki. Chwilę przed przerwą po dośrodkowaniu z rogu Szymali wszystkich uprzedził Szymon Kamiński i ustalił wynik do przerwy.

Szanse rezerwowych

W drugiej połowie Cracovia próbowała odrabiać straty. Duże ożywienie wniósł do gry Krzysztof Bociek. On właśnie w 71. min. strzelił kontaktowego gola. Odpowiedzieć mógł Piotr Bryja, ale umiejętnościami popisał się bramkarz gości Adam Wilk. W samej końcówce po kontrataku w polu karnym faulowany przez bramkarza w polu karnym był Sebastian Kaczyński. Napastnik Orląt, który już od kilku meczów nie wpisywał się do protokołu, sam wziął piłkę i wymierzył sprawiedliwość.

Komentarz

Po ciekawym, miłym dla oka meczu, Orlęta odniosły zasłużone zwycięstwo. Można tylko żałować, że kiedy podopieczni trenera Raczyńskiego ustabilizowali formę na dość wysokim poziomie, rozgrywki powoli dobiegają końca. Za tydzień na Warszawską przyjedzie Wisłoka Dębica, która już nie walczy ani o awans, ani o spadek, jest to jednak solidna drużyna i na pewno nie podda się bez walki. Większe znaczenie dla układu tabeli będzie miało ostatnie spotkanie w Tarnobrzegu, gdzie Orlęta będą dla Siarki ostatnią przeszkodą do pokonania w drodze do II ligi: jeśli zielono-czarni nie wygrają za tydzień z Cracovią II właśnie, to będą musieli wygrać z drużyną z Radzynia. Na pewno Szymala, Kobiałka i spółka zechcą sprawić psikusa.

Co w następnym sezonie?

Znany jest już komplet spadkowiczów: w przyszłym sezonie nie zobaczymy w III lidze Wólczanki Wólka Pełkińska, Tomasovii Tomaszów Lubelski, Wisły Sandomierz i Korony Rzeszów. Z II ligi spadnie Hutnik Kraków, zaś z IV awansują Wieczysta Kraków, Lublinianka, KS Wiązownica oraz rezerwy Korony Kielce. Wiele wskazuje, że liga w takim składzie będzie dużo silniejsza. Już teraz można założyć, że beniaminek Wieczysta będzie jednocześnie żelaznym faworytem rozgrywek - drużynę prowadzi Franciszek Smuda, a naszpikowana jest graczami mającymi w CV nawet występy w reprezentacji Polski (m.in. Sławomir Peszko czy Radosław Majewski). Na takie mecze kibice już mogą się cieszyć.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – CRACOVIA II 3:1 (2:0)

Bramki: Mnatsakanyan (15), Kamiński (45), Kaczyński (90+5-z karnego) – Bociek (71).
Orlęta: Ciołek – Chaliadka, Mnatsakanyan (81 Koncewicz-Żyłka), Myszka, Szymala, Kamiński, Skrzyński, Ozimek (76 Bryja), Kobiałka (65 Kaczyński), K. Rycaj (65 D. Rycaj), Zdybowicz.
Cracovia II: Wilk – Stachera, Pieńczak, Kmita (46 Krzysztof Bociek), Urban, Nowicki (75 Mróz), Jodłowski, Kanach, Ożóg, Malisz (62 Krystian Bociek), Bała.
Żółte kartki: K. Rycaj – Bała.
Sędziował: Mariusz Myszka (Stalowa Wola).
Widzów 400

mp

III LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Orlęta - Cracovia II 3:1
Bramki: Mnacakanjan 15`, Kamiński 45`, Kaczyński 90` (k) - Bociak 71`.
Czarni - Podlasie 3:2
Bramki: Banik 23`, 24`, Gębalski 52` (k) - Pigiel 38` (k), 43`.
Wisłoka - Korona 2:1
Bramki: Fedan 63`, Cabała 89` - Jędryas 42` (k).
Wólczanka - Stal 0:1
Bramka: Biskup 14`.
KSZO - Wisła 4:2
Bramki: Brągiel 26`, Martinez 60`, Nawrot 74`, 80` - Jarosz 20`, Mażysz 76`.
Siarka - ŁKS Łagów 2:0
Bramki: Agudo 21` (k), Bierzało 45`.
Tomasovia - Podhale1:3
Bramki: Kycko 5` - Szynka 60`, Lepiarz 86`, Płatek 88`.
Sokół - Chełmianka 1:0
Bramka: Pisarek 86`.
Unia - Avia 3:2
Bramki: Sierczyński 16`, 32`, Biały 73` - Białek 47` (k), Kovalonoks 65`.

TABELA III LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	32	66	63:27
2	ŁKS Łagów	32	63	54:28
3	Chełmianka Chełm	32	60	48:30
4	Avia Świdnik	32	59	59:30
5	Podhale Nowy Targ	32	58	62:40
6	Cracovia II Kraków	32	58	64:33
7	KSZO Ostrowiec Św.	32	48	38:33
8	Wisłoka Dębica	32	48	50:53
9	Unia Tarnów	32	45	48:45
10	Stal Stalowa Wola	32	45	40:38
11	Orlęta Radzyń Podl.	32	43	51:50
12	Czarni Połaniec	32	40	45:58
13	Sokół Sieniawa	32	38	36:58
14	Podlasie Biała Podl.	32	36	34:45
15	Korona Rzeszów	32	29	41:62
16	Wisła Sandomierz	32	27	39:66
17	Tomasovia Tom. L.	32	18	33:63
18	Wólczanka Wólka P.	32	14	27:73

OSTATNIE KOLEJKI (11/12.06): Orlęta - Wisłoka (sob., godz. 17:00), Podlasie - KSZO (sob., godz. 17:00), Cracovia II - Siarka, ŁKS Łagów - Sokół, Chełmianka - Tomasovia, Podhale - Czarni, Wisła - Wólczanka, Stal - Unia, Avia - Korona.
(18.06., godz. 17:00): Wólczanka - Podlasie, Siarka - Orlęta, Sokół - Cracovia II, Tomasovia - ŁKS Łagów, Czarni - Chełmianka, KSZO - Podhale, Unia - Wisła, Korona - Stal, Wisłoka - Avia.

Opowiedz nam o sporcie
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184
REG

eprasa.pl 79e59dc0ab

ROZMOWA Z Piotrem Owczarzakiem, prezesem Wisły Puławy

Czeka nas rewolucja przez ewolucję

W Jaką ocenę szkolną wystawiłbyś zespołowi za miniony sezon w II lidze?
- Musimy podzielić sezon na dwa semestry. Jesień była całkiem dobra. Postawiłbym czwórkę z plusem. Widać było, że zabrakło nam ławki rezerwowych. W ostatnich starciach nie punktowaliśmy. Pojawiło się sporo kontuzji, kartek. Po pierwszej części sezonu mieliśmy poczucie, że stać nas na dobre wyniki.

W Wiosna?
- Cztery z minusem. Po jesieni mieliśmy uzasadnione ambicje, by bić się o pierwszą szóstkę, która dawała możliwość walki w barażach o awans na zaplecze Ekstraklasy. Opuścił nas kapitan Mateusz Pielach. Była to duża strata. Wiosna nam nie wyszła. Pod koniec sezonu nieco poprawiliśmy się. Wyszliśmy odmłodzonym składem na ogoń Siedlce i Motor Lublin. dobyliśmy cztery punkty. Pokazaliśmy się z dobrej strony. Chcieliśmy rewanżu z Motorem. Udało się.

W Przed startem rundy wiosennej zadzwonił jeden z kibiców z prośbą, by napisać o szansach na awans...
- Byłoby bardzo pięknie, gdyby udało się to zrobić. Przecież obchodzimy stulecie klubu. Pamiętajmy, że wróciliśmy na szczebel centralny. Wygraliśmy trzecią ligę i przystępowaliśmy do rozgrywek jako beniaminek. W pierwszym sezonie chcieliśmy przede wszystkim utrzymać się. Znaliśmy wartość naszej ekipy. Wiedziałem, że sobie poradzimy. Apetyty kibiców? Oczywiście były duże. Jesienią zdobyliśmy sporo punktów. Mieliśmy nadzieje. Niestety, nie tym razem.

W Obecnie zawodnicy są na urlopach, ale w klubie jest sporo pracy?
- Dokładnie. Gracze mają zasłużone wolne. Sezon był ciężki i wymagający. Dla nas w tym momencie jest bardzo ciężka praca. Spotkań, rozmów jest bardzo dużo. Negocjujemy. Okienko transferowe będzie bardzo ciekawe. Wszyscy mają kontrakty do końca czerwca, ale już wiadomo, że pojawią się ruchy kadrowe.

W Dojdzie do kadrowej rewolucji?
- To się okaże. Potrzebujemy pewnych zmian. Sztab trenerski ma swoje wnioski i wiemy, że są deficyty w niektórych miejscach na boisku. Nie możemy mówić o kwestiach personalnych. Na to jeszcze za wcześnie. Nie będzie wielkiej rewolucji. Bardziej rewolucja poprzez ewolucję i szukanie dobrych rozwiązań.

W Wiadomo, że kilku graczom kończą się wypożyczenia...
- Flak, Bracik, Banach, Gradecki, Kondracki.

W Ilu zawodnikom kończą się kontrakty?
- Około dziesięciu piłkarzom.

W Za Wisłą pierwszy sezon w II lidze, a zarazem debiutanckie rozgrywki na szczeblu centralnym Piotra Owczarzaka, czyli syna...
- Dla mnie każde spotkanie z jego udziałem to dodatkowe emocje i stres. Chyba to naturalne, kiedy między słupkami stoi pociecha. Sam grałem na pozycji bramkarza i wiem, jak odpowiedzialna jest rola takiego gracza. Cieszę się, że Piotrek dostał szansę w drugiej lidze. Zagrał praktycznie całą rundę jesienną.

W W jednym z klubów prezes miał dużo do powiedzenia przy ustalaniu składu...
- U nas to nie do pomyślenia. Każdy z nas zna swoje role. Nie wyobrażam sobie sytuacji, bym miał powiedzieć trenerowi, że właśnie dzisiaj w bramce ma stanąć mój syn.

W W domowym zaciszu siadacie do analizy spotkań z jego udziałem?
- Oczywiście. Rozmawiamy, analizujemy. Może liczyć na moje pochwały, jak również na uwagi. Piotrek jest krytyczny wobec siebie.

mp

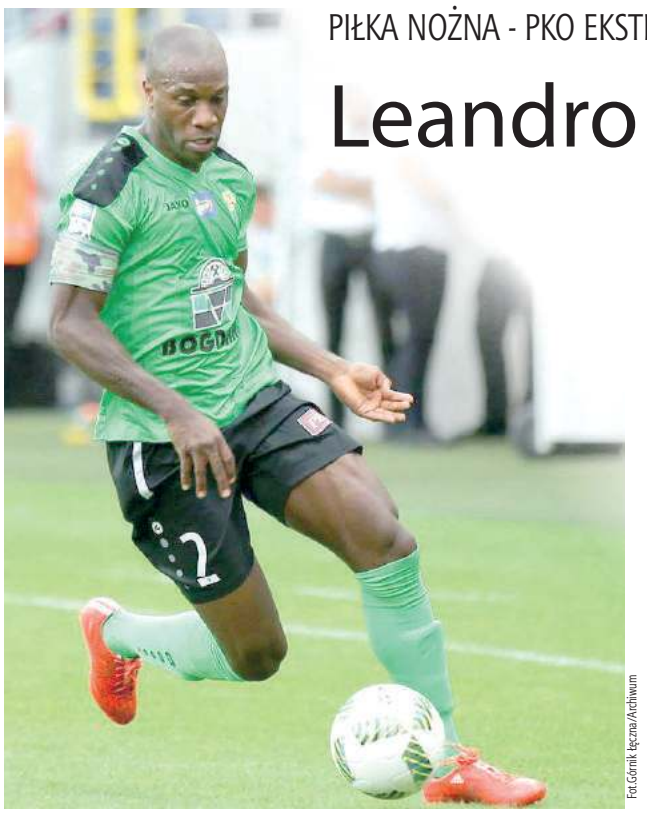

Fot.Górnik łęczna/Archiwum

„Leo" trafił do Górnika w 2015 roku, gdy zielono-czarni grali w Ekstraklasie. W Łęcznej spędził wówczas dwa sezony. Po spadku w 2017 roku przeszedł do pierwszoligowej Stali Mielec. Wrócił w 2019 roku, gdy Górnik walczył w II lidze. Brazylijczyk świętował z łęcznianami dwa awanse

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Leandro odchodzi z Górnika

38-letni Brazylijczyk, który zapisał piękną kartę w historii Górnika, odchodzi z zielono-czarnych.

Pięć sezonów w Górniku spędził Leandro. Brazylijczyk, który po raz pierwszy związał się z łęczyńskim klubem w 2015 roku, ogłosił, że nie będzie już reprezentował zielono-czarnych barw. - Dziękuję kibicom za wsparcie, sztabowi szkoleniowemu, zarządowi klubu i każdemu zawodnikowi, z którym tu grałem. To był fantastyczny czas. Zrobiliśmy awans z drugiej do pierwszej, a potem z pierwszej ligi do Ekstraklasy. Niestety, w tym sezonie nie udało się utrzymać, ale życzę dla tego klubu, który zrobił dla mnie wszystko, jak najszybszego powrotu do Ekstraklasy - mówił w opublikowanym na klubowej stronie nagraniu sam zainteresowany. 38-latek w minionym sezonie PKO Ekstraklasy zanotował 31 meczów, do czego należy doliczyć cztery występy w Fortuna Pucharze Polski. W sumie zaliczył 162 ligowe spotkania w barwach Górnika. Kibice cenią go za zaangażowanie w grę i przywiązanie do klubu. Z regionem popularny „Leo" związany był nie tylko zawodowo, ale też prywatnie: w Łęcznej poznał swoją przyszłą żonę i założył rodzinę. „Człowieku mój drogi, chciałbym Ci z całego serca podziękować za to, co zrobiłeś dla naszego klubu. Dwa awanse i gra w najwyższej klasie to było marzenie. Nie patrz za siebie i jedź przez życie, bo na to zasługujesz. Jeszcze raz najlepszego i spełniaj się w tym, co chcesz" - napisał w mediach społecznościowych Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, a wcześniej kolega z boiska Leandro.Według medialnych spekulacji kolejnym klubem Brazylijczyka ma być ekstraklasowa Stal Mielec.

Dominik Smagała

WIEMY, KIEDY BĘDĄ GRAĆ

Poznaliśmy ramowy terminarz Fortuna 1. Ligi w sezonie 2022/2023. Rozgrywki rozpoczną się 16-17 lipca, ostatnie ligowe mecze w br. zostaną zorganizowane 12-13 listopada. W 2023 roku liga ruszy 11-12 lutego, ostatnia kolejka zostanie rozegrana 3-4 czerwca. Finał baraży o awans do PKO Ekstraklasy zaplanowano na 11 czerwca

Chełmianka za mocna. Podlasie II z porażką

Siedem goli padło w półfinale Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Podlasie II Biała Podlaska musiało uznać wyższość faworytów z Chełma.

Podopieczni Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika przegrali 2:5 z zespołem walczącym o awans do II ligi. W ekipie miejscowych wystąpiło pięciu graczy, którzy reprezentują bialski klub w Lidze Makroregionalnej. Do finału awansowali chełmianie, którzy zmierzą się z lepszym z pary: Stal Poniatowa - Gryf Gmina Zamość.

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - CHEŁMIANKA CHEŁM 2:5 (2:3)

Bramki: Buraczewski 19`, 45+1`, Czułowski 9`, 86`, Kahsay 28`, Myśliwiecki 41`, Dziubiński 66`.

Podlasie: Małecki - Szatała, Olszewski, Sweklej, Nieścieruk, Idzikowski, Piotrowski, Storto, Kurowski (70` Bagirov), Kobyliński (46` Kosieradzki), Buraczewski (46` Chmielewski).

Żółte kartki: Sweklej, Olszewski, Nieścieruk - Piekarski, Dziubiński.

mp

REG

Zielińska-Stubińska otarła się o podium!

Niewiele zabrakło Weronice Stubińskiej-Zielińskiej do wywalczenia medalu podczas Mistrzostw Europy Seniorek w podnoszeniu ciężarów.

Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska zaprezentowała się na pomoście w Tiranie. Klubowa podopieczna Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka zakończyła zmagania z wynikiem 225 kg w dwuboju. W rwaniu uzyskała 98 kg, zaś w podrzucie 127 kg.

Weronika Zielińska-Stubińska (z prawej) wywalczyła czwarte miejsce podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów

Brązowy medal wywalczyła zawodniczka z Turcji - Dilara Narin z wynikiem 232 kg. Srebro i złoto pojechało do Ukrainy. Wicemistrzynią została Alina Marushchak - 235 kg, zaś najlepszą sportsmenką na Starym Kontynencie Iryna Dekha - 253 kg.

mp

eprasa.pl 79e59dc0ab

Z radości wykąpali się w jeziorze. Orlęta z utrzymaniem

Łukowianie wracali z Krasnobrodu w znakomitych nastrojach. Podopieczni Dariusza Solnicy i Macieja Sygi ograli 3:0 Igros Krasnobród i na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu zapewnili sobie utrzymanie w IV lidze.

W taki sposób ekipa Orląt cieszyła się z utrzymania w IV lidze

Prowadzenie dał Adrian Siemieniuk. Dobre rozegranie w środku boiska skutkowało pozycją Daniela Machniaka, który dograł przed pole karne do popularnego „Adka", a ten precyzyjnym strzałem przy słupku zdobył swojego ósmego gola w sezonie. Po niespełna kwadransie drugiej połowy podwyższył Sebastian Sowisz. Uderzenie Macieja Kani zbił do boku golkiper miejscowych. Do piłki dopadł gracz łukowian i dopełnił formalności. Wynik ustalił Daniel Korol. Rafał Jaworski od połowy boiska biegł sam na golkipera Igrosu. W końcowej fazie dostrzegł „Daniego", który zabawił się z bramkarzem, położył go na ziemi i trafił do pustej bramki.

Gracze Orląt grali swoje spotkanie nieopodal pięknie położonego jeziora i ośrodka wypoczynkowego. - To była spontaniczna akcja. Chłopcy wskoczyli do wody i w ten sposób radowali się z zapewnienia sobie utrzymania. Z takim zamiarem jechaliśmy do Krasnobrodu. Chcieliśmy jak najszybciej przypieczętować swoją pozycję. Nie chcieliśmy odkładać tej słodkiej chwili na kolejne mecze. Mieliśmy z tyłu głów fakt, iż wszystko zależy od nas i pragnęliśmy triumfu. Zrealizowaliśmy założenia - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec podkreśla, iż spotkanie toczyło się pod pełną kontrolą jego podopiecznych. - Od samego początku mieliśmy przewagę. Potrafiliśmy znaleźć balans jakościowego utrzymania piłki oraz stwarzania sytuacji podbramkowych. Zniwelowaliśmy atuty gospodarzy. Wygraliśmy zasłużenie. Dla nas to ósmy triumf w dziesiątym meczu - dodaje.

IGROS KRASNOBRÓD - ORLĘTA ŁUKÓW 0:3 (0:1)

Bramki: Siemieniuk 42`, Sowisz 56`, Korol 73`.
Orlęta: Kuźma - Bednarczyk, Rybka, Goławski, Jaworski, Siemieniuk (46` M. Kania), Sowisz, Korol (78` Chojniak), Ebert, Machniak, Kaliński (70` Woliński).
Żółte kartki: Bednarczyk, Korol, M. Kania.

Powalczą o mistrza

W sobotę o godz. 17:00 piłkarze Orląt pożegnają się ze swoimi kibicami.

- Podejmiemy Kłos Gminę Chełm. Będziemy chcieli triumfować przed własną publicznością. Naszą ambicją jest wygranie grupy i tytuł mistrza tej stawki. U siebie nie możemy dać plamy. Najprawdopodobniej szansę otrzymają również gracze, którzy do tej pory występowali na boisku w mniejszym wymiarze czasowym - mówi Syga.

Orlęta górą. Ale debiut Wolińskiego!

W środku tygodnia żółto-czerwoni wygrali siódmy mecz na wiosnę.

Prowadzenie w 48. minucie dał Aleks Kaliński. Podwyższył i ustalił wynik Mikołaj Woliński. Wychowanek DAF-u Łuków, który do Orląt dołączył przed sezonem 2017/2018 pojawił się na boisku w 77. minucie, zmieniając Macieja Kanię. Młodemu graczowi wystarczyło zaledwie dziewięć minut, by zdobyć debiutanckiego gola w IV lidze!

ORLĘTA ŁUKÓW - HUCZWA TYSZOWCE 2:0 (0:0)

Bramki: Kaliński 48`, Woliński 83`.
Orlęta: Kuźma - Jaworski, Goławski, Rybka, Machniak, Sowisz, Korol, Szustek (40` Chojniak), M. Kania (77` Woliński), Łukasiewicz (46` Niedziółka), Kaliński (87` Kłoda).
Żółte kartki: Niedziółka, Łukasiewicz.

mp

Lutnia tylko z punktem. Spóźnili się i zagrali w narzutkach

Za zespołem z Piszczaca dwa mecze. W środę podopieczni Michała Kwietnia niespodziewanie przegrali 1:3 z Igrosem Krasnobród. W niedzielę wywalczyli remis na boisku Huczwy Tyszowce.

Zawiedli

- To było bardzo pechowe starcie dla nas. Przeważaliśmy, prowadziliśmy grę, a rywale wykorzystali każdy nasz błąd. Zabrakło skuteczności, żeby osiągnąć satysfakcjonujący nas rezultat. Wiem, że to wypadek przy pracy - mówi Damian Artymiuk, kapitan Lutni. Goście wywieźli trzy punkty z obiektu w Piszczacu. Jedynego gola w 31. minucie zdobył Adrian Hołownia. Asystował Piotr Krzewski.

LUTNIA PISZCZAC - IGROS KRASNOBRÓD 1:3 (1:2)

Bramki: Hołownia 31` - Surinovich 8`, Zaimenko 45, Nowosad 90`.
Lutnia: Kasperek- Rombek, Skrodziuk, Szabat, Czarnecki, Giś, Całka (75` Pastuszewski), Zabielski, Magier, Krzewski (77` Matycz), Hołownia (65` Artymiuk).
Żółte kartki: Giś, Szabat.
Czerwona kartka: Giś 90+4`, za dwie żółte kartki.

Remis niedosytem

Wszystko szło pod górkę. Gracze Lutni przyjechali spóźnieni. Co więcej, musieli zagrać w czerwonych narzutkach.

- Gospodarze nie zgodzili się zmienić strojów. Tłumaczyli się, że nie mają innego kompletu. Wyjechaliśmy ze zbiórki godzinę po pierwotnym czasie. Myśleliśmy, że jeśli wszystko idzie pod górkę, to przynajmniej na boisku pokażemy się z dobrej strony. Tak było, ale zabrakło najważniejszego, czyli bramki. Były sytuacje, lecz nie potrafiliśmy postawić kropki nad „i". Punkt jest dla nas dużym niedosytem - mówi Przemysław Skrodziuk, asystent Michała Kwietnia.

Blisko szczęścia był Jakub Magier, który dwukrotnie znalazł się w sytuacji sam na sam. Bramkarz miejscowych instynktownie obronił strzał w krótki róg Pawła Zabielskiego, a jego kolejna próba zatrzymała się na słupku. Trzy punkty mógł zapewnić Piotr Krzewski, jednak w dosyć prostej sytuacji uderzył wprost w golkipera Huczwy.

Gospodarze dwukrotnie zagrozili. Raz po dośrodkowaniu obrońca o centymetry minął się z piłką, a w pierwszej połowie znakomicie spisał się Oskar Kasperek, broniąc uderzenie Gruzina z 40 metrów.

Liczą się dwa zwycięstwa

Do końca sezonu pozostały dwie kolejki

- Przed nami spotkania z Bratem Siennica Nadolna oraz wyjazd do Hetmana Zamość. Musimy wygrać dwa spotkania i liczyć na potknięcia przeciwników - dodaje Skrodziuk.

W IV lidze najprawdopodobniej utrzyma się pięć zespołów. Żadna z ekip z naszej Klasy Okręgowej raczej nie podejmie rękawic i nie zagra w wyższej klasie rozgrywkowej. Lutnia musi zająć piąte miejsce, by zachować czwartoligowy byt. W tym momencie nasi tracą trzy punkty do Sparty Rejowiec Fabryczny. Zapowiada się niezwykle ciekawa końcówka sezonu.

HUCZWA TYSZOWCE - LUTNIA PISZCZAC 0:0

Lutnia: Kasperek - Czarnecki, Skrodziuk, Kurowski, Rombek, Zabielski, Całka, Giś, Hołownia, Krzewski (78` Pastuszewski), Magier (75` Artymiuk).
Żółta kartka: Zabielski.

mp

Huragan odebrał nadzieję Świdniczance

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego przegrali 1:2 ze Stalą Kraśnik oraz zremisowali 3:3 ze Świdniczanką Świdnik. To oznacza, iż ekipa spod Lublina nie ma szans na awans do III ligi.

W środku tygodnia nasi przegrali na własnym boisku z drugim zespołem w tabeli. - Szkoda straconych punktów. Nasza gra była przyzwoita. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, ale to przeciwnik udowodnił, jak wykorzystać stwarzane sobie okazje. Trzeba przyznać, że Stał to solidny zespół grający bardzo twardą piłkę i wygrywając 2:0, doskonale to udowodnili. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy stworzonych sytuacji, ale taki już jest sport - mówi Mateusz Konaszewski, zawodnik międzyrzeczan.

W niedzielę było lepiej. Huragan urwał punkt faworytowi. Świdniczanka szybko objęła prowadzenie 2:0. Straty zmniejszył Patryk Pakuła, który dostał piłkę w sytuacji sam na sam od Pawła Komara. Miejscowi podwyższyli po rzucie karnym, ale nasi odpowiedzieli. Pakuła trafił sytuacyjnie z 20 metrów po długim rogu, a w doliczonym czasie gry Komar wykorzystał rzut karny po faulu na Kacprze Weręgowskim. „Komarek" nie dał szans bramkarzowi, strzelając w jego prawy dolny róg.

- To był niezły mecz w naszym wykonaniu. Spodziewaliśmy się, że gospodarze będą chcieli dominować. Przetrzymaliśmy napór. Fajną sytuację miał Aris Zogkos. Cieszy to, że przegrywając różnicą dwóch goli, potrafiliśmy się podnieść. Teraz mamy kilka dni odpoczynku. Przydadzą się, gdyż drużyna jest mocno zmęczona - mówi Damian Panek, opiekun Huraganu.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 3:3 (2:1)

Bramki: Kursa 11`, Pielasch 15`, Zuber 72` (k) - Pakuła 25`, 73`, Komar 90+1` (k).
Huragan: Alfimov - Łukanowski, Warda, Olszewski, Konaszewski (68` Panasiuk), Grochowski (62` Weręgowski), Komar, Goździołko (68` Lukhanin), Siudaj (62` Felczak), Zogkos, Pakuła.
Żółta kartka: Łukanowski.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - STAL KRAŚNIK 1:2 (1:2)

Bramki: Komar 41` - Zieliński 20`, 38`.
Huragan: Alfimov - Olszewski (75` Panasiuk), Konaszewski, Komar, Grochowski (78` Weręgowski), Warda, Goździołko, Radziszewski, Łęcki (75` Felczak), Łukanowski, Pakuła (70` Zogkos)
Żółta kartka: Radziszewski.
Czerwona kartka: Radziszewski 90`, za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 9. KOLEJKI
Huragan - Stal 1:2
Powiślak - Start 1:2
Opolanin - Granit 3:1
Lublin. - Świdnicz. 1:1
Motor II - Kryształ 3:1

WYNIKI 10. KOLEJKI
Start - Górnik II 4:0
Świdnicz. - Huragan 3:3
Stal - Powiślak 4:2
Kryształ - Opolanin 4:2
Granit - Motor II 3:2
Grom - Lublinianka 1:5

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	10	75	23:3
2	Stal Kraśnik	10	70	18:7
3	Świdniczanka	10	69	35:14
4	Motor II Lublin	10	65	27:16
5	Huragan	10	63	15:18
6	Start Krasnystaw	10	61	19:9
7	Kryształ Werbkowice	10	60	19:17
8	Granit Bychawa	10	50	16:18
9	Górnik II Łęczna	10	47	9:26
10	Grom Różaniec	10	42	14:31
11	Opolanin Opole L.	10	36	8:30
12	Powiślak Końsk.	10	33	14:28

OSTATNIE KOLEJKI
(11.06., godz. 17:00): Świdniczanka - Górnik II, Huragan - Start, Opolanin - Grom, Powiślak - Granit, Kryształ - Lublinianka, Motor II - Stal.
(18.06., godz. 17:00): Kryształ - Huragan, Opolanin - Start, Grom - Powiślak, Granit - Górnik II, Motor II - Świdniczanka, Stal - Lublinianka.

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 9. KOLEJKI
Lewart - Gryf 5:0
Orlęta - Huczwa 2:0
Lutnia - Igros 1:3
POM Iskra - Kłos 2:1
Włoday. - Hetman 7:1
Sparta - Brat 4:0

WYNIKI 10. KOLEJKI
Huczwa - Lutnia 0:0
Brat - Lewart 0:7
Igros - Orlęta 0:2
Gryf - POM Iskra 1:1
Kłos - Włoday. 1:2
Hetman - Sparta 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Łuków	10	48	24:6
2	Lewart Lubartów	10	46	32:8
3	Gryf Gmina Zamość	10	46	16:16
4	POM Iskra Piotrowice	10	43	24:16
5	Sparta Rejowiec	10	40	27:13
6	Lutnia Piszczac	10	37	16:8
7	Huczwa Tyszowce	10	37	12:14
8	Włodawianka	10	35	37:14
9	Kłos Gmina Chełm	10	27	11:31
10	Hetman Zamość	10	24	10:25
11	Igros Krasnobród	10	20	9:21
12	Brat Siennica Nad.	10	5	7:53

OSTATNIE KOLEJKI
(11.06., godz. 17:00): Orlęta - Kłos, Lewart - Huczwa, Lutnia - Brat, POM Iskra - Hetman, Sparta - Gryf, Włodawianka - Igros.
(18.06., godz. 17:00); Hetman - Lutnia, Kłos - Lewart, Gryf - Orlęta, Huczwa - POM Iskra, Brat - Włodawianka, Igros - Sparta.

BIA

eprasa.pl 79e59dc0ab

12 minut, które wstrząsnęły Adamowem

Strzelanina w Klasie Okręgowej. W ośmiu spotkaniach padło 40 goli. Największą niespodziankę sprawili piłkarze Granicy Terespol, którzy rozbili aż 7:0 Sokół Adamów. Grom Kąkolewnica, Az-Bud Komarówka Podlaska i ŁKS Łazy pewnie wygrali swoje spotkania.

„Sawik" show

12 minut potrzebowali piłkarze Łukasza Sawtyruka, by zdobyć cztery gole w starciu z Sokołem. Skończyło się wynikiem 7:0.

Bohaterem miejscowych został Mateusz Sawicki, który zdobył pięć bramek. - Wcześniej mieliśmy okazje, a nie umieliśmy tego wykorzystać. Z adamowianami wróciło do nas szczęście. Szybko strzelone gole ustawiły mecz. Powiem szczerze, że dawno nie widziałem tak słabego Sokoła - mówi Paweł Jurkowski, kierownik terespolan.

- To był nasz najgorszy mecz w sezonie. Mimo wszystko nie powinien paść aż taki wysoki wynik - dodaje Wiesław Grula, trener Sokoła.

GRANICA TERESPOL - SOKÓŁ ADAMÓW 7:0 (6:0)

Bramki: Sawicki 4`, 10`, 25` (k), 36`, 67`, Trochimiuk 12`, Zasiuk 16`.
Granica: Bosacki - Zasiuk (69` Dekiert), Jakuszko, Demczuk, Sawtyruk, Gregoruk (80` Sterniczuk), Kurasiński, Tymon, Trochimiuk, Machnowski (62` Paderewski), Sawicki.
Sokół: M. Dzido - Skórka, K. Nowicki (46` Kośmider), Sokołowski, J. Nowicki, Piotrowski, Jakub Bosek (60` Proch), Jarosław Bosek, Czubek, Mat. Baran, Wierzbicki (65` Stępniak).

Daniłko z hat-trickiem

Nie było niespodzianki w meczu Az-Budu z zamykającym stawkę AR-TIG-iem.

Podopieczni Witalija Mielniczuka triumfowali różnicą sześciu goli. Połowę z nich zdobył Mateusz Daniłko. Co ciekawe, już po 8 minutach było 2:0.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA. - AR-TIG HUTA DĄBROWA 6:0 (4:0)

Bramki: Borkowski 2`, 45+1`, Daniłko 8`, 68`, 72` (k), Mróz 26`.
Az-Bud: Nowachowicz (64` Stężała) - Sokołowski, Mitura, Kania, K. Klimiuk (64` Kossowski), Barańczuk (46` Patkowski), Klimiuk, Borowski, Borkowski (77` Bogucki), Daniłko, Mróz.
AR-TIG: Tomasik - P. Łukasiak, Deres, Osial, Gajownik, Szewczak, M. Nowek, Pietrzak, Borkowski, K. Sudowski, Grzyb.

BIA

Unia tuż za podium

Zespół z Krzywdy wrócił z Jeleńca z trzema punktami i wysokim zwycięstwem.

- Zagraliśmy bez składu i ładu. Nie mieliśmy większych szans z rywalem, który był od nas dwa razy lepszy. Gratuluję sąsiadom - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

- Rzadko spotyka się taki wynik w starciu derbowym. Zagraliśmy zdyscyplinowani, wykorzystaliśmy większość naszych okazji. W Jeleńcu było miło i przyjemnie - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii. Zespół z Krzywdy wskoczył na czwarte miejsce w tabeli. Hat-trickami w meczu na obiekcie Bizona popisali się: Patryk Bober oraz Dawid Rosłoń.

BIZON JELENIEC - UNIA KRZYWDA 0:6 (0:3)

Bramki: P. Bober 19`, 42`, 56`, Rosłoń 27`, 89`, 90+2`.
Bizon: Kopeć - P. Rybka, Gajda, Maciej Izdebski, Gryczka, Kozłowski, Mateusz Izdebski, Redzik, Michalak, Połeć (60` Okuń), P. Izdebski.
Unia: Dadasiewicz - M. Łukasik, A. Łukasik (46` Bieńczyk), Filip, Chmiel (70` Gajownik), Cieślak, Komar, P. Bober (80` Walo), Rosłoń, Kryczka (80` Wojtaś).

„Wysek" szaleje

ŁKS Łazy rozbił Bad Boys Zastawie. Mateusz Wysokiński skompletował hat-tricka i ma już 27 trafień w sezonie.

W bramce gospodarzy pojawił się Mariusz Krasuski. - Nie grał w piłkę trzy lata, a co wyprawiał między słupkami, to mistrzostwo świata. W pierwszej połowie goście mieli więcej okazji. Wygrywaliśmy 2:0, a powinno być 2:4. Rywale zdołali zmniejszyć straty, ale po golu z karnego „Wyska" zeszło z nich powietrze. Zaczęliśmy kontrolować grę. Chciałbym podkreślić dobrą pracę trójki sędziowskiej - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

- Jak się nie wykorzystuje okazji, to wprowadza się kłopot na własną głowę. Doskoczyliśmy do przeciwników, ale karny, według mojej opinii na wyrost, kompletnie podciął nam skrzydła. Od tej pory nie było nas na boisku. Nie narzekam na sędziów, ale w przyszłości chciałbym, by spotkań nie sędziowali koledzy zawodników - dodaje Przemysław Tryboń szkoleniowiec Bad Boys Zastawie.

ŁKS ŁAZY - BAD BOYS ZASTAWIE 6:1 (2:0)

Bramki: Janaszek 13`, Wysokiński 40`, 60` (k), 85`, Purzycki 52`, Olszewski 87` - M. Nurzyński 57`.
ŁKS Łazy: Krasuski - Chromiński, Kierych, Zarzycki, Janaszek (60` Ostojski), Olszewski, Wereszczyński, Purzycki, Ebert, Wysokiński, Fortuna.
Bad Boys: Bojanek - Góral, Świętochowski (54` M. Nurzyński), K. Nurzyński, Borkowski, K. Kępka, Śledź, Walo, P. Nurzyński, Mateusz Cizio, Kajda.

Orzeł poleciał wyżej

Zespół z Czemiernik wrócił z Żabikowa bogatszy o trzy punkty.

Prowadzenie dał Konrad Dobosz, który zastawił się w polu karnym i trafił lewą nogą pod poprzeczkę po długim rogu. Podwyższył Maciej Król po strzale w okienko z bliskiej odległości. Gospodarze wrócili do gry po trafieniu Pawleca. Przyjezdni mogli podwyższyć, jednak po faulu Damiana Pliszki Sylwester Sposób obronił strzał Kacpra Dobosza.

- To był mecz walki na małym boisku. Obie ekipy zagrały w słabszych składach, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orła.

- W pierwszej połowie nie było nas na boisku. Musieliśmy łatać skład. Szansę dostało kilku graczy, którzy grali w juniorach bądź wrócili do piłki - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

UNIA ŻABIKÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:2 (0:1)

Bramki: Pawelec 62` - Ko. Dobosz 2`, Król 55`.
Unia: Sposób - Fijałek (64` Kępa), D. Pliszka, Palica, Golec, Kozłowski, Rybak, Hawryluk (60` Jucha), Kozieł, Pawelec, Wachnik.
Orzeł: Bocian - Sosnowski, Fijałek, Baryła, Król, Dąbrowski, Wójtowicz, Powałka (82` Bączek), Ko. Dobosz (68` Łaskarzewski), Ka. Dobosz, Krzeczkowski.

LZS Dobryń z pomocą Boga

Podopieczni Marcina Korneluka pokonali 2:0 Agrotex Milanów.

Prowadzenie dał Łukasz Kozakiewicz, który otrzymał prostopadłe od Marka Bucha. Księdza Marka Bucha. - Nasz duchowny miał jeszcze dwie dobre sytuacje. Wynik ustalił Rafał Andrzejuk. To było spotkanie z wieloma okazjami dla obu ekip. Mówiłem, że wygra ten, kto strzeli pierwszą bramkę - mówi opiekun LZS-u.

- Po raz kolejny traciliśmy gole, które nie powinny paść. Całą drugą połowę graliśmy w osłabieniu i przyjezdni wreszcie nas złamali. Były słupki, poprzeczki - dodaje Jacek Syryjczyk, opiekun Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - LZS DOBRYŃ 0:2 (0:0)

Bramki: Kozakiewicz 77`, R. Andrzejuk 83`.
Agrotex: Kozieł - M. Gil, Dąbrowski, Witkowski, Antoniuk, Iwaniuk, E. Romaniuk, Gidlewski, Pawlak, Ostapiuk, K. Romaniuk (86` Sidoruk), Podgajny (82` Piekarski).
LZS Dobryń: Michaluk - Selewoniuk, Staszczuk, Kozakiewicz, Snochowski, Ko. Mądry, Maksymiuk, Demidziak, Bielecki (75` Daniluk), R. Andrzejuk, Rybaczuk (55` Buch).
Czerwona kartka: Witkowski 48`, za faul.

Kopiś zdecydował

Bardzo ważne zwycięstwo w kwestii utrzymania zanotował Tytan Wisznice.

Gola po rzucie rożnym Jacka Bujnika głową zdobył Hubert Kopiś. - Zagraliśmy na głównym boisku Orląt. Mecz był pod naszą kontrolą, ale długo biliśmy głową w mur. Cieszy wynik oraz debiut 15-letniego Jakuba Daniłosia, który pochodzi z Polubicz - mówi Michał Gromysz, trener Tytana.

- Piłkarsko goście byli lepsi, ale to my mieliśmy klarowniejsze sytuacje, w tym okazję sam na sam. Walczymy dalej. Jeszcze kilka spotkań przed nami - dodaje Artur Idzikowski, opiekun Młodzieżówki.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - TYTAN WISZNICE 0:1 (0:0)

Bramka: Kopiś 78`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Sidor, Reszka, Burda, Łoziński (87` Ślusarczyk), Fijałek (70` Węcław), Leszkiewicz (80` Dymek), Wierzbicki, Drygiel (46` Michalski), M. Łukaszuk (60` Marchwiak).
Tytan: Makaruk - Oniszczuk, Gromysz, Brodzki (83` Daniłosio), Wtykło (75` Iwaszko), Kisiel, Bujnik, Szyszłow, Wieliczuk (65` Bancarzewski), Kopiś, E. Jakubiuk.

28 goli Lecyka

Grom jest coraz bliższy zapewnienie sobie mistrzostwa Klasy Okręgowej.

W starciu z Kujawiakiem podopieczni Daniela Korniluka jako pierwsi stracili bramkę, ale jeszcze przed przerwą zdołali trafić do siatki rywali trzy razy. Dwukrotnie uczynił to Mariusz Lecyk, który z 28 bramkami na koncie przewodzi w stawce najskuteczniejszych. Premierowego gola w seniorach zanotował Aleksander Oziminski, do tej pory grający w drużynie juniorów u Cezarego Michaluka.

- Stracona bramka pobudziła nas. Mieliśmy fajne momenty gry, ale również przestoje. Gdy tylko wchodziliśmy na swoje tory, graliśmy niezłą piłkę - mówi opiekun Gromu.

- Wygrała drużyna lepsza. Piłkarsko zasługują na pierwsze miejsce. Próbowaliśmy, ale na niewiele to się zdało - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

GROM KĄKOLEWNICA - KUJAWIAK STANIN 6:2 (3:1)

Bramki: Lecyk 23`, 30`, Marczuk 27`, Grochowski 48`, P. Muszyński 85`, Oziminski 89` - Chromiński 21`, Osiak 65`.
Grom: Kaczmarek - M. Muszyński, Madejski, Kosel, R. Zieliński (46` Grochowski), Musiatowicz (66` P. Muszyński), Lipiński (61` Kanatek), Samociuk, Marczuk, P. Zieliński, Lecyk (80` Oziminski).
Kujawiak: Dadasiewicz - Gajownik, Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Chromiński, Adamiak, Goławski I, Szewczak (55` Mucha), Kęnder, Osiak.

mp

KLASA A GR. II

WYNIKI 20. KOLEJKI
Start - Wóldom 3:0 (wo)
Orkan - Dwernicki 1:1
Orlęta II R. - Absolwent 9:1
Orlęta II Ł. - Wenus 4:2
Polesie - Olimpia 2:2
Bór - pauza

TABELA KL. A (gr. II)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń P.	18	40	96:25
2	Absolwent Dom.	18	39	61:31
3	Olimpia Okrzeja	18	39	61:31
4	Bór Dąbie	18	34	64:27
5	Polesie Serokomla	19	31	56:29
6	Orlęta II Łuków	18	28	38:38
7	Dwernicki Stoczek Ł.	18	25	38:44
8	Start Gózd	18	21	37:50
9	Orkan Wojcieszków	18	15	25:49
10	Wóldom Wólka D.	19	12	25:72
11	Wenus Oszczepalin	18	0	16:116

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 14:00): Olimpia - Orlęta II Ł., Orlęta II R. - Wenus, Absolwent - Orkan, Dwernicki - Start, Wóldom - Bór (godz. 11:00), Polesie - pauza.

KLASA B

WYNIKI 19. KOLEJKI
Unia II Ż. - Huragan II 0:9
Orlęta - Orzeł II 6:4
Bystrzyca - Az-Bud II 1:2
Tur - Armaty 0:8

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Huragan II Międz.	18	45	78:18
2	Armaty Stoczek Łuk.	19	44	75:24
3	Orlęta Gołaszyn	19	33	87:43
4	Tur Turze Rogi	19	28	34:58
5	Orzeł II Czemierniki	19	26	55:45
6	Az-Bud II	19	26	38:46
7	Unia II Żabików	18	11	18:87
8	Bystrzyca Borki	19	7	21:85

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 17:00): Tur - Unia II Z., Armaty - Bystrzyca, Az-Bud - Orlęta (godz. 11:00), Orzeł II - Huragan II (godz. 14:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI
ŁKS Łazy - Bad Boys 6:1
Unia Ż. - Orzeł 1:2
Granica - Sokół 7:0
Agrotex - LZS Dobryń 0:2
Bizon - Unia K. 0:6
Az-Bud - AR-TIG 6:0
Młodzieżówka - Tytan 0:1
Grom - Kujawiak 6:2

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	26	64	77:19
2	ŁKS Łazy	26	53	77:41
3	Az-Bud Komarówka	26	53	60:24
4	Unia Krzywda	26	45	52:26
5	Unia Żabików	26	45	45:32
6	LZS Dobryń	26	44	61:41
7	Sokół Adamów	26	42	52:41
8	Bad Boys Zastawie	26	41	61:56
9	Kujawiak Stanin	26	34	43:44
10	Agrotex Milanów	26	34	57:72
11	Orzeł Czemierniki	26	30	36:50
12	Tytan Wisznice	26	28	45:76
13	Młodzieżówka	26	24	37:57
14	Bizon Jeleniec	26	23	30:67
15	Granica Terespol	26	17	45:74
16	AR-TIG Huta D.	26	11	32:90

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 17:00): Unia Ż. - Sokół, Orzeł - Grom, Kujawiak - Młodzieżówka, Tytan - Az-Bud, Unia K. - Agrotex, LZS Dobryń - ŁKS Łazy, Granica - Bad Boys, AR-TIG - Bizon (godz. 12:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 20. KOLEJKI
Sielczyk - Agrosport 2:4
Rokitno - Krzna 1:3
Olimpia - Rogo 0:5
Twierdza - Niwa 3:1
Victoria - pauza
Dąb - pauza

TABELA KL. A (gr. I)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Rogo Rogoźnica	17	42	62:15
2	Victoria Parczew	16	41	66:14
3	Krzna Rzeczyca	16	31	39:18
4	Twierdza Kobylany	17	29	36:28
5	Niwa Łomazy	16	27	34:32
6	Olimpia Jabłoń	16	18	18:25
7	Dąb Dębowa Kłoda	16	14	19:36
8	Agrosport Leśna P.	17	12	19:64
9	Red Sielczyk	17	11	25:52
10	GLKS Rokitno	18	10	31:65

NASTĘPNA KOLEJKA (12.06., godz. 14:00): Niwa - Olimpia, Rogo - Victoria, Krzna - Red Sielczyk, Agrosport - Dąb (godz. 17:00), GLKS Rokitno - pauza, Twierdza - pauza.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 79e59dc0ab

Ekipa KSW Łuków z dziewięcioma medalami

W ostatnich dniach w Zawierciu odbyła się najliczniejsza krajowa impreza w historii Polskiego Związku Kickboxingu - Mistrzostwa Polski Seniorów, Juniorów i Kadetów. Wystartowało w niej niemal 1000 zawodników i zawodniczek! Wśród nich byli reprezentanci KSW Łuków, którzy zdobyli dziewięć medali.

W rywalizacji seniorów w formule pointfighting oraz w formule light contact dwa brązowe medale wywalczyła Marta Pawlikowska. W konfrontacji juniorów w formule light contact oraz w formule kick light dwa brązowe medale zdobyła Dominika Kondracka. Podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego bardzo dobrze spisali się również w młodszych kategoriach wiekowych.

W formule kick light brązowy medal zdobyła kadetka starsza Julia Radomyska. W kadetach młodszych srebrny medal wywalczył Maciej Oponowicz, a brązowe krążki przypadły w udziale Aleksandrowi Maciakowi, Bartoszowi Danilukowi i Mikołajowi Prusinowskiemu. Bez medali, ale z cennym doświadczeniem wrócili z zawodów Bartosz Prusinowski, Kacper Wryk, Maksymilian Kondracki, Kamil Wojtaś.

Udział łukowskich zawodników w tegorocznych Mistrzostwach Polski w Zawierciu realizowany był w ramach realizacji zadania publicznego i wspierany w tym zakresie przez burmistrza Łukowa. Podziękowania za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu wyjazdu na zawody należą się rodzicom sportowców, a szczególnie Rafałowi Kondrackiemu i Krzysztofowi Maciakowi.

mp

Ekipa kadetów wraz z trenerem Pawlikowskim

Juniorzy i seniorzy KSW Łuków

Pawlikowska zasila kadrę trenerską KSW Łuków

Marta Pawlikowska wraz z innym trenerem KSW Łuków - Zenonem Pawlikowskim, prywatnie swoim tatą

Marta Pawlikowska, zawodniczka KSW Łuków, ukończyła kurs zorganizowany przez Polski Związek Kickboxingu i uzyskała tytuł instruktora kickboxingu. Po raz pierwszy w roli trenera sprawdziła się w miniony weekend podczas Mistrzostw Polski Dzieci i Kadetów w Bałtowie.

Marta trenuje kickboxing od 14 lat. Ma bogate doświadczenie zawodnicze, poparte wieloma sukcesami na arenie krajowej i międzynarodowej. Jest wicemistrzynią świata oraz mistrzynią Europy w formule full contact. W latach 2013-2019 zasilała Kadrę Narodową Polskiego Związku Kickboxingu. Pomimo że aktualnie jest studentką Szkoły Głównej Handlowej (SGH) w Warszawie, dalej intensywnie trenuje i bierze udział w zawodach. Na początku maja zdobyła dwa złote medale w Akademickich Mistrzostwach Polski.

Marta stale podnosi swoje kwalifikacje. W ubiegłym roku wzięła udział w kursie instruktorskim zorganizowanym przez Polski Związek Kickboxingu. Po odbytym szkoleniu zdała egzamin oraz odbyła praktykę trenerską, zasilając tym samym kadrę trenerską w klubie KSW Łuków. Pierwszy raz w nowej roli sprawdziła się już w miniony weekend. W Bałtowie odbyły się Mistrzostwa Polski Dzieci i Kadetów, w których udział wzięło kilkuset zawodników z całego kraju. Więcej już za tydzień.

mp

„Dwójka" mistrzem powiatu. Dziewulski królem strzelców

Z udziałem czterech zespołów odbył się finał powiatu łukowskiego w mini piłce nożnej chłopców. Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie najlepsi okazali się gracze z „Dwójki".

Szkołę Podstawową nr 2 w Łukowie reprezentowali: Kamil Baniak, Sebastian Dutka, Kacper Dziewulski, Michał Łukaszewski, Szymon Suska, Ivo Szczygielski, Aleksander Śledź, Oleg Tarasiuk, Patryk Trochimowski, Oleksandr Turiab, Szymon Woźniak. Opiekun: Robert Filip

Podopieczni Roberta Filipa zanotowali dwa remisy oraz jedno zwycięstwo. Drugą lokatę wywalczyła reprezentacja Adamowa pod wodzą Gabriela Sawickiego. Mistrzowie uzyskali awans na zawody rejonowe, które odbędą się 3 czerwca w Białej Podlaskiej.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zespoły, które zajęły miejsca I-III, otrzymały puchary i medale. Królem strzelców turnieju został Kacper Dziewulski, który otrzymał pamiątkowy puchar i dyplom.

Wyniki spotkań

SP 2 Łuków - SP Jeleniec 3:3
SP Adamów - SP Strzyżew 3:1
SP 2 Łuków - SP Adamów 1:1
SP Jeleniec - SP Strzyżew 2:3
SP Jeleniec - SP Adamów 1:1
SP 2 Łuków - SP Strzyżew 6:1

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP 2 Łuków - op. Robert Filip
2. SP Adamów - op. Gabriel Sawicki
3. SP Strzyżew - op. Jarosław Borek
4. SP Jeleniec - op. Marcin Magnuszewski

mp

Brąz Strawczyńskiej, Gajowniczek i drużyny

W Kwidzynie odbyły się mistrzostwa Polski U-17 kadetek w sumo. W zawodach wystartowały zawodniczki Armat Stoczek Łukowski, które na co dzień trenują zapasy i start w tych mistrzostwach przez sztab szkoleniowy i zawodniczki bardzo „na luzie" po ciężkim półroczu startów w zapasach.

Ekipa Armat Stoczek Łukowski pod wodzą Ryszarda Wałachowskiego wywalczyła trzy brązowe medale mistrzostw kraju w sumo

Mimo to młode ambitne zawodniczki w nowym dla nich sporcie dały z siebie wszystko i cała piątka kadetek przebiła się do strefy medalowej, walcząc o medale mistrzostw Polski. Brązowe medale wywalczyły: Roksana Strawczyńska w kat. 45 kg oraz Marta Gajowniczek w kat. 65 kg. Piątą lokatę wywalczyły: Kinga Kamola w kat. 55 kg, Anna Kamola w kat. 70 kg oraz Julia Rosa w kat. +70 kg.

Po zmaganiach indywidualnych przyszedł czas na Drużynowe Mistrzostwa Polski kadetek. Nasza drużyna walcząca w składzie: Kinga Kamola, Marta Gajowniczek i Julia Rosa w swoje grupie wygrały: 2:1 z Podlasiem Białystok, 2:1 z ubiegłorocznym mistrzem kraju Juvenią Wrocław oraz 2:1 z Iron Bulls Bielawa. W półfinale mistrzostw nasze pechowo uległy drużynie Samson Kobylin i tym samym zdobyły najniższe miejsce na podium.

Zawody są zaliczane do współzawodnictwa dzieci i młodzieży rankingi prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Łącznie dziewczyny dodały 19 punktów do dorobku.

mp

Polska wygrała, a Miszta między słupkami!

Młodzieżowa reprezentacja naszego kraju pokonała 5:0 San Marino w meczu grupy B eliminacji do mistrzostw Europy. Wkład miał wychowanek AMPlus Łuków i były gracz Orląt.

Cezary Miszta wystąpił w podstawowym składzie. Zagrał od pierwszej do ostatniej minuty. Gole dla biało-czerwonych zdobyli: Bartosz Białek 4`, 89` (k), Kacper Łopata 16`, Michał Skóraś 33`, Jakub Kałuziński 82`. Reprezentacja naszego kraju wskoczyła na drugie miejsce w grupie. Ostatni mecz odbędzie się już 7 czerwca. W Łodzi

Polska zagra z liderem - Niemcami. W pierwszym starciu nasi ograli zachodnich sąsiadów 5:0.

mp

LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

Piknik z Sienkiewiczem

Fot.ZS w Wojcieszkowie

Na spotkaniu obecna była również rodzina Cybulskich związana z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz uczniowie szkół, których patronem jest polski noblista

Fot.ZS w Wojcieszkowie

Trzy uczennice reprezentowały szkołę na zlocie: Gabriela Łazuga, Kinga Szcześniak, Dominika Zdunek

W sobotę 28 maja odbył się Piknik Szkół Sienkiewiczowskich w Starym Kębłowie (Gmina Żelechów).

Uczestniczyło w nim 11 delegacji szkół im. Henryka Sienkiewicza. Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Wojcieszkowie reprezentowały uczennice klasy VIII: Gabriela Łazuga, Kinga Szcześniak, Dominika Zdunek, pod opieką Doroty Józwik i Joanny Maros. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Anna Cybulska, żona Antoniego Cybulskiego, twórcy i długoletniego dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz jej synowie Maciej i Cezary, byli dyrektorzy muzeum. Cała rodzina przez wiele lat związana z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Osoby, które o Henryku Sienkiewiczu wiedzą prawie wszystko. Po oficjalnym powitaniu odbyła się część artystyczna, przemówienia zaproszonych gości oraz wręczenie nagród w konkursach. Nagrodzeni zostali także uczniowie ze szkoły w Wojcieszkowie

II miejsce w KONKURSIE KALIGRAFICZNYM Gabriela Łazuga ucz. kl. VIIIb

III miejsce w KONKURSIE NA SCRAPBOOKINGOWĄ OKŁADKĘ KSIĄŻKI Lena Rudzka ucz. kl. IIIa

wyróżnienie w KONKURSIE LITERACKIM Kinga Szcześniak ucz. kl. VIIIb. W ramach integracji z uczniami innych szkół odbyła się gra terenowa, grill, ognisko oraz dyskoteka.

Monika Stępniak

Wyprawy survivalowe i wyjazd do Energylandii

Takie atrakcje czekają młodzież z gminy Wojcieszków dzięki pozyskanym środkom w konkursie Duże Granty Programu Równać Szanse.

WOJCIESZKÓW: Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie jako jedna z 19 instytucji z całej Polski pozyskała grant w konkursie Duże Granty Programu Równać Szanse 2022 na roczny projekt dla młodzieży w wieku 13-19 lat z terenu gminy Wojcieszków.

Kwota w wysokości 33 205 zł między innymi zostanie przeznaczona na renowacje altanki i stworzenie miejsca do integracji, organizację dwóch wypraw survivalowych (letnia i zimowa), zorganizowanie warsztatów i wystawy fotograficznej. W planach jest też wydanie poradnika survivalowego, organizację kina letniego i wyjazdu do Energylandii. Lokalna młodzież po raz kolejny będzie samodzielnie realizowała działania projektowe, które są wynikiem ich pomysłów i potrzeb.

Dzięki Programowi Równać Szanse młodzi ludzie mogą poznać swoje możliwości, uwierzyć w siebie, rozwijać kompetencje społeczne i emocjonalne

mst

I N F O R M A C J A

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.), informuję, że

w dniach od 03.06.2022 r. do 24.06.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, położonych w miejscowości Wylany oraz w miejscowości Zembry.**

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

LUK

Myśliwi zjechali do Woli Gułowskiej

Fot.Dom Kultury w Woli Gułowskiej

Przedstawiciele kół łowieckich z całego okręgu siedleckiego przyjechali świętować 100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego

Uroczysta Msza Święta była inauguracją obchodów rocznicowych

ADAMÓW: W niedzielę 29 maja w Woli Gułowskiej odbyła się uroczysta Majówka Myśliwska.

Przed budyniem Domu Kultury w Woli Gułowskiej o godzinie się rozpoczęła się zbiórka pocztów sztandarowych oraz inauguracja obchodów 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego w Okręgu Siedleckim PZŁ i wręczenie odznaczeń. Następnie po krótkiej przerwie w uroczystym przemarszu wszyscy uczestnicy i poczty sztandarowe udali się do sanktuarium Nawiedzenia NMP na Mszę św. w oprawie muzycznej Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ. Po mszy świętej odbyła się biesiada na błoniach przyklasztornych. Tego dnia odbyły się dwa koncerty na tarasie Domu Kultury. Pierwszy dał reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskie Polskiego Związku Łowieckiego pod kierownictwem artystycznym Mieczysława Leśniczaka. Drugi z koncertów dał jazzowy zespół Old Klezmers Band.

mst

eprasa.pl 79e59dc0ab

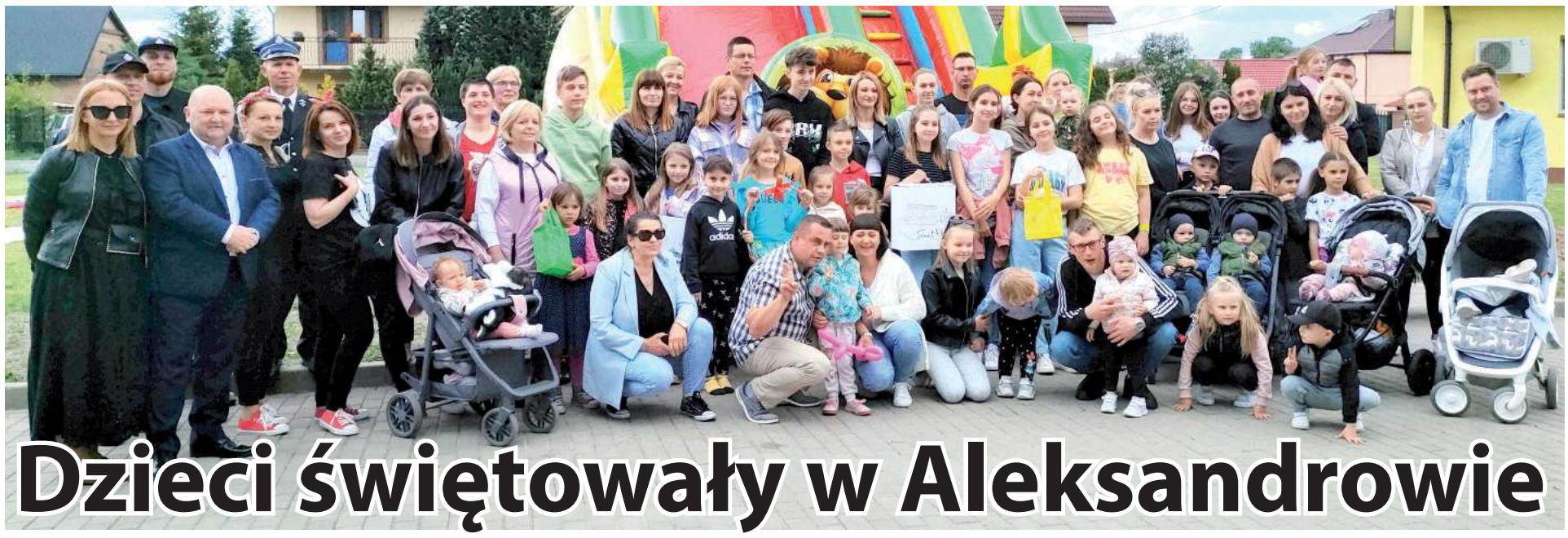

Dzieci świętowały w Aleksandrowie

- Możemy wspólnie spędzić czas - nie tylko dzieci, ale także rodzice. Zależy nam na tym, żeby dorośli się zintegrowali i wychodzili częściej na takie spotkania – mówi sołtys Edyta Gałązka

Gry na świeżym powietrzu prowadzili przedstawiciele firmy „Ale zabawa"

Do Aleksandrowa przyjechali swoim wozem druhowie z OSP Łazy, a dzieci mogły zobaczyć, jak wygląda wóz strażacki i sprzęt ratowniczy

Gry na świeżym powietrzu prowadzili przedstawiciele firmy „Ale zabawa". Był stragan z zabawkami wata cukrowa, dmuchańce, a motocykliści prezentowali motory

- Pierwszy raz mamy na naszym placu Sołecki Dzień Dziecka, za co chcieliśmy jako rodzice podziękować pani Sołtys i Radzie Sołeckiej. Dzieci mają super zabawę, rodzice mogą się spotkać. Zostało zbudowane palenisko, mamy uspawanego grilla i wiatę. Mamy gdzie posiedzieć, także mamy wszystko, czego nie mieliśmy do tej pory. Wszędzie były takie miejsca, a w Aleksandrowie mieliśmy kupę chaszczy, a teraz jest się czym się pochwalić i inni mogą nam pozazdrościć – i sołtysa i takiego pięknego miejsca. Bardzo dużo pomaga także pan Andrzej Gałzka, mąż pani sołtys, za co mu dziękujemy – mówi jedna z mam

Filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Aleksandrowie była współorganizatorem uroczystości, a pani Justyna Jodełka zorganizowała warsztaty slimów

GMINA ŁUKÓW Dmuchańce, przejażdżki bryczką i warsztaty z robienia slimów - takie atrakcje czekały na dzieci z Aleksandrowa, które w niedzielę 30 maja spotkały się na Sołeckim Dniu Dziecka.

Pan Wierzchowski, mieszkaniec Aleksandrowa, zaprosił dzieci z rodzicami na przejażdżki konną bryczką

Na placu przy bibliotece w Aleksandrowie po raz pierwszy odbył się Sołecki Dzień Dziecka. Plac powstał m.in. z pieniędzy z funduszu sołeckiego na 2021 r.

Sołtys Edyta Gałązka cieszy się, że takie miejsce we wsi powstało i można było zorganizować wspólnie świętowanie.

Współorganizatorzy imprezy to sołtys Edyta Gałązka i Rada Sołecka wsi Aleksandrów, Gmina Łuków i GOPS, Gminna Biblioteka Publiczna Filia w Aleksandrowie. Radny Zbigniew Strzyżewski z Suchocina ufundował dla dzieci kosz pełen słodyczy, upominki dla dzieci ofiarowali również poseł Sławomir Skwarek i senator Stanisław Gogacz.

- Dziękujemy panu posłowi i senatorowi, bo przekazali na moje ręce upominki dla dzieci na Dzień Dziecka w miejscowościach Aleksandrów, Suchocin, Kownatki i Zarzec - mówi radny Zbigniew Strzyżewski. Koleje Mazowieckie także przekazały upominki.

Sołtys dodaje, że jest bardzo wdzięczna działowi promocji gminy i pani Kasi Kuć, która zawsze wspiera gminne imprezy, a także GOPS – owi, który zasponsorował dmuchańce.

mo

LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab

Strzelnica za 15 milionów i nowy żłobek w powiecie

Samorządowcy z powiatu łukowskiego odebrali symboliczne czeki na łączną kwotę prawie 80 mln

W Starostwie Powiatowym w Łukowie odbyło się uroczyste wręczenie promes inwestycyjnych w ramach bezzwrotnego dofinansowania dla Jednostek Samorządu Terytorialnego.

W ubiegłym tygodniu do budynku Starostwa Powiatowego w Łukowie przybyli wszyscy włodarze samorządów, aby odebrać promesy w ramach bezzwrotnego dofinansowania dla Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Pieniądze na nowe inwestycje będą pochodziły z II edycji programu Polski Ład, której wyniki poznaliśmy w poniedziałek, 30 maja.

Na spotkanie na czele z Dariuszem Szustkiem, Starostą Łukowskim, przybyli również poseł Sławomir Skwarek oraz senator Stanisław Gogacz.

Każdy z samorządów dostał inną kwotę na swoje nowe inwestycje. Niewątpliwie do największych beneficjentów programu należą gminy Adamów oraz Łuków, gdzie środki zostaną przeznaczone na remonty dróg.

Największą inwestycją z programu Polski Ład będzie jednak strzelnica przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym. Tutaj beneficjentem jest Powiat Łukowski. Koszt strzelnicy to 15 mln zł, gdzie aż 13,5 mln zł będzie pochodzić z dofinansowania.

GMINA	ZADANIE	KWOTA
Gmina Adamów	Przebudowa dróg powiatowych Stanin-Krzywda-Adamów-Krzówka-dr. Kraj. 48 oraz nr Adamów-Zakępie	6,17 mln zł
	Przebudowa sieci dróg gminnych na terenie wsi Hordzieżka, Zakępie, Konorzatka, Sobiska i Adamów	3,3 mln zł
Gmina Krzywda	Modernizacja dróg strategicznych dla rozwoju Gminy Krzywda etap I	4,75 mln
	Modernizacja dróg strategicznych dla rozwoju Gminy Krzywda etap II	3,8 mln zł
Gmina Łuków	Budowa oczyszczalni ścieków wraz z infrastrukturą towarzyszącą	9,9 mln zł
Gmina Serokomla	Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Serokomla wraz OZE - fotowoltaika	4,9 mln zł
Gmina Stanin	Rozbudowa budynku szkoły Podstawowej w Sarnowie wraz z wyposażeniem oraz budową infrastruktury sportowej	4,6 mln zł
Gmina Stoczek Łukowski	Budowa i rozbudowa budynków świetlic wiejskich wraz z doposażeniem istniejących	4,25 mln zł
	Modernizacja dróg gminnych o znaczeniu strategicznym	4,3 mln zł
Gmina Trzebieszów	Budowa i modernizacja budynków świetlic wiejskich w Gminie Trzebieszów	3,2 mln zł
Gmina Wojcieszków	Budowa energooszczędnego oświetlenia oraz modernizacja istniejącego oświetlenia ulicznego na energooszczędne typu LED	4 mln zł
Gmina Wola Mysłowska	Modernizacja i remont dróg w Gminie Wola Mysłowska	4,9 mln zł
Miasto Łuków	Budowa ulic pomiędzy ulicami Wereszczakówny Zagrodową i Alejami Kaczorowskiego oraz budowa ul. Kresów Wschodnich	5 mln zł
Miasto Stoczek Łukowski	Budowa budynku żłobka wraz z infrastrukturą towarzyszącą	3,5 mln zł
POWIAT ŁUKOWSKI	Budowa strzelnicy przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym	13,5 mln zł

W sumie do powiatu trafi łącznie 79 mln 942,850 zł. Wysokość bezzwrotnego dofinansowania jest zależna od obszaru priorytetowego, w którym mieści się planowana inwestycja.

mst

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ul. Żelechowskiej przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 czerwca 2022 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie internetowej BIP i www.wojcieszkow.pl ogłoszono na okres 21 dni tj. od 07.06.2022 r. do 28.06.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/ Agnieszka Cieślak

Urząd przyjazny mieszkańcom

WOJCIESZKÓW: Urząd Gminy w Wojcieszkowie został wyróżniony w 7. edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Znak Jakości „Przyjazny Urząd".

W konkursie nagradzane i promowane są jednostki, które cechują się wysoką jakością obsługi klienta, profesjonalizmem, nowoczesnym podejściem do zarządzania. Godło przyznaje kapituła złożona z naukowców i praktyków administracji publicznej. Tytuł gmina otrzymuje na rok.

Urząd gminy w Wojcieszkowie w ostatnim czasie zyskał nową windę i podjazd dla wózków, co jest ogromnym ułatwieniem dla osób niepełnosprawnych i odwiedzających urząd z małymi dziećmi. Powstał też punkt obsługi klienta.

Fot. www.przyjazny-urzad.org

W uroczystej Gali Wręczenia tytułu „Przyjazny Urząd" wzięli udział Zofia Mikusek, sekretarz gminy; Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków i Piotr Goławski, zastępca wójta

- Z końcem kwietnia odebraliśmy tytuł „Przyjazny Urząd". Był wręczany w pałacu Branickich w Krakowie-Balicach. Otrzymuje go niewiele gmin, my pierwszy raz. Jury konkursowe w składzie profesorskim zaliczyło nas do tych przyjaznych gmin. Ciesze się, że ktoś dostrzegł nasze działania i zmiany. To bardzo miłe - mówi Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków.

W województwie lubelskim w tym roku Znakiem Jakości „Przyjazny Urząd" zostały wyróżnione tylko dwie placówki: w Wojcieszkowie i Powiatowy Urząd Pracy w Zamościu.

mst

Bieg Leśny w Popławach

GMINA TRZEBIESZÓW Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie zapraszają do udziału w II Gminnym Biegu Leśnym pod patronatem Wójta Gminy Trzebieszów Mirosława Szekalisa. Zawody odbędą się w niedzielę 12 czerwca o g. 13:00 w lesie w Popławach. Zawody odbywały się będą w trzech kategoriach: I - Bieg Przedszkolaka (250 metrów); II - Bieg Gminnych Szkół Podstawowych (1 km); III - OPEN (5 km). Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe nagrody i medale i ciepły posiłek. Wpisowe w kategorii OPEN wynosi 20 złotych (płatne na miejscu) i w całości zostanie przeznaczone na leczenie Martynki Izdebskiej z Gołowierzchów. Zapisy osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece w Trzebieszowie lub telefonicznie pod numerem 25 796 03 83. Partnerzy organizacyjni II Biegu Leśnego: Biegacze Podjadacze i OSP Popławy.

mo

LUK

I N F O R M A C J A

Sukces Zofii Bajury w konkursie plastycznym "Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy"

Uczniowie PSP w Jeleńcu wzięli udział w XII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym "Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy" organizowanym przez KRUS. Miał on na celu promowanie wśród uczniów szkół podstawowych z terenów wiejskich pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego oraz popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzyć dzieciom poniżej 16 lat.
Uczniowie szkoły rokrocznie wykonują prace plastyczne na etapie regionalnym w/w konkursu.

Podsumowanie konkursu na terenie naszego województwa odbyło się w dniu 20 maja br. w Teatrze im. H.Ch. Andersena w Lublinie. Przed uroczystym wręczeniem nagród uczestnicy gali finałowej mieli okazję obejrzeć spektakl pt. „Muminki" w reżyserii Jerzego Połońskiego.

Poziom merytoryczny oraz artystyczny zgłoszonych prac był bardzo wysoki. Różnorodność użytych technik plastycznych oraz pracochłonność świadczyło o bardzo dużym zainteresowaniu dzieci. Komisja nie miała łatwego zadania. Tym bardziej cieszy nas sukces Zofii Bajury z klasy V, która najpierw zdobyła III miejsce na etapie powiatowym, a następnie na etapie wojewódzkim znalazła się w gronie 9 osób wyróżnionych w kategorii wiekowej kl. IV-VIII.

eprasa.pl 79e59dc0ab

Z wiedzą o Sejmie wyruszą na Wiejską

Dla wszystkich uczestników konkursu została przewidziana nagroda – wycieczka do Sejmu, której przewodnikiem będzie sam Poseł Sławomir Skwarek

Historia Polskiego Sejmu, architektura gmachu oraz proces legislacyjny – to tematy konkursu zorganizowanego przez Posła na Sejm RP Sławomira Skwarka we współpracy z Kancelarią Sejmu.

W piątek 3 czerwca w auli I LO im. T. Kościuszki w Łukowie uczniowie ze szkół podstawowych Gminy Łuków mogli wykazać się wiedzą z zakresu prawa, ustroju państwa oraz jego historii. Test poprzedził wykład przeprowadzony przez przedstawicieli Wszechnicy Sejmowej. W konkursie najlepiej poradzili sobie uczniowie ze Szkoły w Gołąbkach: Dominik Świderski i Daniel Dudziński oraz Emilia Markiewicz ze szkoły w Aleksandrowie.

W tym roku gmach Izby Niższej odwiedzili już Seniorzy z Gminy Wojcieszków, Seniorzy z Adamowa oraz uczniowie z Zespołu Szkół w Sobieszynie, a w najbliższym czasie wybiorą się Laureaci konkursu wiedzy o samorządzie z gminy Krzywda, MDP i OSP Świderki oraz Młodzież w ramach współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Stoczku Łukowskim.

W konkursie najlepiej poradzili sobie uczniowie ze Szkoły w Gołąbkach: Dominik Świderski i Daniel Dudziński oraz Emilia Markiewicz ze szkoły w Aleksandrowie

Norbert i Damian zapromowali łukowską kranówkę i wygrali nagrody

ŁUKÓW Znamy zwycięzców konkursu plastycznego na plakat promujący picie łukowskiej kranówki, organizowanego przez Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej wspólnie z Łukowskim Ośrodkiem Kultury. Nagrody otrzymali w czasie Dni Łukowa.

Jak informują organizatorzy, na konkurs wpłynęło mnóstwo prac, a sam poziom konkursu okazał się bardzo wysoki. Jury poza nagrodami głównymi przyznało także wyróżnienia. Rozstrzygając konkurs jury (Paweł Krasuski - Prezes PUIK w Łukowie i Grzegorz Skwarek - dyrektor ŁOK), brało pod uwagę wszystkie formalne aspekty kompozycji prac. Decydującym kryterium, był jednak lokalny, odnoszący się do Łukowa, charakter prac.

mo

Laureatami konkursu zostali: Norbert Sierpień (ZS nr 3 w Łukowie, op. Agnieszka Czerska-Pawlak) oraz Damian Stolarczyk (I LO w Łukowie, op. Anna Karolkiewicz), a wyróżnienia powędrowały do Martyny Milewskiej (Zespół Placówek w Łukowie, op. Marta Niedziałek) oraz Aleksandry Zaniewicz i Natalii Czubaszek (obie I LO w Łukowie, op. Anna Karolkiewicz)

Debata nad raportem o stanie Gminy Krzywda

GMINA KRZYWDA Wójt co roku do 31 maja przedstawia radzie gminy raport o stanie gminy, podsumowujący jego działalność w roku poprzednim. Rada gminy rozpatruje raport na sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium wójtowi.

Nad przedstawionym raportem przeprowadza się debatę. Radni zabierają głos bez ograniczeń czasowych, a głos mogą zabierać także mieszkańcy gminy.

Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos, składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie, poparte podpisami w gminie do 20 000 mieszkańców – co najmniej 20 osób. Zgłoszenie składa się najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, na który zwołana została sesja. Mieszkańcy są dopuszczani do głosu według kolejności otrzymania przez przewodniczącego rady zgłoszenia. Liczba mieszkańców mogących zabrać głos w debacie wynosi 15, chyba że rada postanowi o zwiększeniu tej liczby.

Po zakończeniu debaty Rada przeprowadza głosowanie nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Mieszkańcy zainteresowani wzięciem udziału w debacie nad Raportem o stanie Gminy Krzywda za 2021 rok na sesji absolutoryjnej powinni dokonać pisemnego zgłoszenia z listą podpisów do dnia poprzedzającego tę sesję. Sesja, na której zostanie przedstawiony raport, odbędzie się 29 czerwca o godz. 13:30. Zgłoszenia do debaty będą przyjmowane do 28 czerwca (wtorek) do godz. 16.00 pokój nr 30 w UG Krzywda.

Aby korzystać ze zniżek, przedłuż ważność Łukowskiej Karty Mieszkańca

Ważność Karty można przedłużyć przez osobistą wizytę w Urzędzie Miasta (należy ze sobą zabrać kserokopię pierwszej strony PIT za ubiegły rok, potwierdzającą, iż rozlicza podatki w Łukowie). Dokumenty te przyjmują pracownicy Punktu Obsługi Interesanta (pokój nr 19 na parterze budynku przy ul. Piłsudskiego 17) lub przez przesłanie niezbędnych dokumentów za pośrednictwem platformy ePUAP - w przypadku gdy mieszkaniec miasta rozlicza się w sposób elektroniczny, oprócz pierwszej strony PIT niezbędne będzie załączenie Urzędowego Potwierdzenia Odbioru (UPO).

W przypadku mieszkańca wnioskującego o przedłużenie Karty dla dziecka, do wniosku należy dodatkowo dołączyć ksero/skan aktualnej legitymacji szkolnej lub studenckiej, a w przypadku rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka ksero/skan odpowiedniego postanowienia sądu. Powyższe dokumenty wymagane są także w przypadku osób, które po raz pierwszy chcą wyrobić Kartę.

Wcześniej - z powodów epidemicznych - burmistrz Łukowa w trosce o zdrowie mieszkańców, dwukrotnie przedłużał ważność wszystkich Kart. Teraz, po ustabilizowaniu sytuacji epidemicznej Miasto chce na nowo uściślić funkcjonowanie systemu. W przypadku osób, które wyrobiły bądź przedłużały ważność karty mieszkańca w 2022 r., ważność karty zostanie automatycznie przedłużona do powyższego terminu - 30 kwietnia 2023 r. Łukowska Karta Mieszkańca wydawana i przedłużana jest bezpłatnie.

mo

LUK

eprasa.pl 79e59dc0ab